Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 19 października 1934 Nr. 288 ABC

Paszporty będą tańsze - o ile zgodzi się na to fiskus

WARSZAWA 17. 10. (tel. wł. G.) Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy wprowadzający bardzo daleko idące zmiany w przepisach i opłatach paszportowych. Projekt przewiduje 4 rodzaje paszportów zagranicznych: zwyczajny, służbowy, dyplomatyczny i zbiorowy. Paszporty zwyczajne i zbiorowe wystawiają starostwa, służbowe Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dyplomatyczne Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Przy paszportach zwyczajnych opłata za miesięczny okres ważności paszportu wynosić ma 30 zł. Paszporty zwyczajne mogą być wystawiane na różne okresy czasu, aż do trzech lat z prawem wielokrotnego wyjazdu zagranicę. W ten sposób opłata za wielokrotny paszport roczny wynosiłaby 360 zł. Przy paszportach zbiorowych za każdą osobę wpisaną do paszportu ma być pobierana opłata w kwocie 20 zł. Osoby biorące udział w wycieczkach morskich podróżują bez opłat paszportowych jeśli pobyt w żadnym z portów zagranicznych nie potrwa dłużej jak trzy doby. Uczący się zagranicą studenci, oraz osoby, których zawód wymaga częstych wyjazdów z kraju, płacić mają 30 zł. za paszport roczny. Tyleż samo wynosić będzie opłata za tak zwany kosz-paszport konsularny dla obywateli polskich stale mieszkających zagranicą.

Opłaty za przepustki graniczne jednorazowe wynosić mają 50 gr., wielokrotne 1 zł. Osoby pozbawione prawa obywatelstwa nie mogą otrzymać paszportu. Starosta może odmówić wydania paszportu głowie rodziny, jeśli zachodzi obawa, że członkowie tej rodziny pozostaną w kraju bez opieki.

Paszporty zbiorowe wystawiać mają starostwa w tej miejscowości, w której mieszkają osoby organizujące wycieczki lub pielgrzymki.

Projekt ten uzgadniany jest obecnie z innemi władzami. Podobno sprzeciwia mu się Ministerstwo Skarbu ze względów fiskalnych. Przedłożono go również organizacjom gospodarczym do wyrażenia opinji.

Ostatnie przygotowania przed sesją sejmową

WARSZAWA, 18. 10. (Tel. wł. G.). Na jutro zapowiedziane jest posiedzenie Rady ministrów, na którem ostatecznie będą uchwalone **referaty dotyczące oddłużenia rolnictwa i samorządu.** Dekrety te zostaną ogłoszone jeszcze przed zwołaniem sesji sejmowej. Termin zwołania sesji jest już bardzo bliski, to też zarówno rząd jak i kluby parlamentarne przygotowują do niej materjały. Ze strony klubów opozycyjnych zgłoszony będzie szereg wniosków i interpelacyj. **Lewica zamierza podobno zgłosić projekt ustawy amnestyjnej.** Wyrażane jest przypuszczenie, **że w odpowiedzi na to rząd przedłoży własny projekt amnestji.** Lewica nosi się również z zamiarem zgłoszenia wniosków domagających się ulg podatkowych. Nie jest podobno wykluczone, iż **rząd wyrazi zgodę** na wprowadzenie pewnych zmian w podatku gruntowym.

W rocznicę śmierci gen. Tadeusza Rozwadowskiego

Lwów, 18. października.

ła) W dniu wczorajszym o godz. 12 odbyło się w bazylice uroczyste nabożeństwo za spokój duszy śp. generała Tadeusza Rozwadowskiego, urządzone staraniem Wojewódzkiego Komitetu budowy jego pomnika. Celem uczczenia pamięci generała, z którego nazwiskiem nierozerwalnemi węzłami związana jest pełnem zwycięstwem uwieńczona obrona Lwowa i wschodniej Małopolski, oraz największa w dziejach Polski wygrana na przedpolach Warszawy — przybyła bardzo licznie publiczność, tak, że obszerna świątynia wypełnioną była niemal po brzegi. Jawił się znaczny zastęp błękitnych Hallerczyków, liczne delegacje organizacyj społecznych i kulturalnych, przybyła tłumnie młodzież akademicka, nie brakło rzemieślniczej i robotniczej. Wśród publiczności zauważyliśmy rodzinę śp. Generała Rozwadowskiego, sen. Dra St. Głąbińskiego, Red. J. Matyasika, Prof. Dra Starzyńskiego, Prof. Dra Sołowija i wielu innych.

Mszę św. odprawił Ks. Prof. Chmielowiec w asyście kleryków.

=X=

Sąd Najwyższy odrzucił kasację Ciunkiewiczowej

WARSZAWA, 18. 10. (tel. wł. — G.). W Sądzie Najwyższym odbył się dziś proces Marji Ciunkiewiczowej, która, jak wiadomo, za sfingowanie kradzieży kosztowności i futer, była skazana w dwóch instancjach na 15 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku. Ciunkiewiczowa wniosła skargę kasacyjną.

Dziś Sąd Najwyższy rozpatrywał tę skargę i odrzucił ją, zatwierdzając w ten sposób wyrok poprzednich instancyj. — Ciunkiewiczowa, mimo, iż była skazana z zawieszeniem kary, przebywa obecnie we więzieniu, gdyż ma drugą sprawę o namawianie trzech osobników do fałszywych zeznań o kradzieży jej kosztowności.

Komisarz policji meksykańskiej okradziony w Stanisławowie

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami bawił w naszem mieście M. Langer, obywatel brazylijski, który w przejeździe do Rumunji, zatrzymał się na kilka dni w Stanisławowie.

Onegdaj, po wyjeździe do Czerniowiec, zauważył Langer, który przedstawił się jako dziennikarz, brak aparatu fotograficznego. Policja wkrótce wykryła złodzieja, którym okazał się Wł. Rudnicki, portjer hotelu. Langer wysłał jakiegoś osobnika z Czerniowiec do Stanisławowa, upoważniając go do odebrania aparatu fotograficznego i wręczenia 50 zł funkcjonarjuszowi policji, jako nagrodę za schwytanie złodzieja.

Onegdaj przyjechał sam Langer, przedstawił się jako komisarz policji meksykańskiej (?!) i zażądał zwrotu 50 zł, kosztów telefonów, oraz odszkodowania za zniszczoną walizkę. Właściciel hotelu odmówił zapłaty, a wówczas Langer zaskarżył go do sądu.

W całej tej historji uderza fakt, że Langerowi specjalnie zależało na poczynionych przez niego zdjęciach fotograficznych, których nikt poza nim nie oglądał.

Demonstracyjna nieobecność młodzieży na ingauguracji

WARSZAWA 18. 10. (tel. wł. G.) Jak wiadomo w inauguracji roku akademickiego w uniwersytecie poznańskim nie wzięły udziału korporacje akademickie spowodowane do tego stanowiskiem rektora Rungego wobec zarządu Bratniej Pomocy, której prezesa z wyboru zastąpił komisarzem. Następnego dnia rektor wezwał prezesów wszystkich korporacyj i gdy ci zjawili się u rektora, prof. Runge oświadczył, że **postawi wniosek do senatu akademickiego o zawieszenie wszystkich nieobecnych na uroczystości inauguracyjnej korporacji** z wyjątkiem dwu, które usprawiedliwiły swą nieobecność.

Stądby wynikało, że korporacje na Uniwersytecie Poznańskim mają charakter składowej części uniwersytetu.

Hitlerowcy w Gdańsku stali się „przyjaciółmi" Polski

GDAŃSK, 18. 10. (PAT). Przywódca partji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster zamieszcza w „Danziger Vorposten" i „Danziger Neueste Nachrichten" artykuł o stosunkach polsko-gdańskich. Dr. Forster stwierdza, że **droga wybrana przez partję narodowo-socjalistyczną przyczyniła się głównie do porozumienia między Polską a Gdańskiem.** Stronnictwo narodowo-socjalistyczne również i dziś nie zamierza zejść z tej drogi. Narodowi socjaliści w Gdańsku **nigdy nie myśleli o rewizji statutu gdańskiego, ani też o zmianie postanowień umów polsko-gdańskich.** Polityka narodowo-socjalistyczna w Gdańsku będzie kontynuowaną nadal, a traktaty i umowy będą dotrzymane, jeśli dotrzymane będą również przez Polskę. **Żadna partja w Gdańsku nie stara się tak energicznie, jak partja narodowo-socjalistyczna utrzymać w Gdańsku pokój wewnętrzny i przyznać Polakom przysługujące im prawa.**

Tylko tak dalej

WARSZAWA 18. 10. (tel. wł. G.) Wychodźtwo do Palestyny zajmuje wciąż pierwsze miejsce w stołecznej statystyce emigracyjnej. Według danych Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy **wydano w ub. m. 1176 paszportów do Palestyny.**

Heine Medina pojawiła się

WARSZAWA 18. 10. (tel. wł. G.) Po dłuższej przerwie, znów zanotowały nasze władze zdrowia pojawienie się na terenie Polski wypadku strasznej choroby paraliżu dziecięcego t. zw. Heine-Medina. Według raportów nadesłanych przez wojewódzkie urzędy zdrowia w **ub. tygodniu zanotowano w kraju, aż 6 wypadków Heine-Mediny.**

Urzędnicy żądają 20 proc. obniżki węgla

WARSZAWA 18. 10. (tel. wł. G.) W dniu dzisiejszym zbiera się Centralna Rada Pracownicza Urzędników Państwowych i Samorządowych. Na posiedzeniu tem rozpatrywany będzie między innemi plan akcji o obniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby. W związku z debatowaną sprawą obniżki cen węgla od 1 listopada **organizacje urzędnicze wysuwają postulat zredukowania cenników opału o 20%.**

SYGN. VI. I. PR. 523/34. WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO. Sąd okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie, w składzie: Wiceprezes S. O. Ł. Malicki — jako przewodniczący, S. O. T. Będaszewski i S. O. Dr. J. Locker — jako głosujący, w sprawie konfiskaty Nr. 274 ABC. czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Lwów, dnia 5 października 1934 r. do Sygn. VI. I. Pr. 523/34. — na posiedzeniu niejawnem w dniu 10 października 1934 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie, postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 4-go października 1934 r. przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr. 274 ABC z daty Lwów, dnia 5 października 1934 r. zawierającego: 1) w artykule pt. „Urywki z dnia" w ustępie od słów: „Pijany Niemiec" — do słów: „należy pamiętać" — znamiona występku z art. 170 k. k. — zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydań w myśl §. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Uzasadnienie.

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu tendencyjne przedstawienie przebiegu incydentu na bankiecie urządzonym w Warszawie podczas pobytu niemieckich dziennikarzy w Polsce i przez to szerzyć fałszywą wiadomość mogącą zaniepokoić opinję publiczną.

=X=

Koncesje Francji na rzecz Włoch
za cenę porozumienia

PARYŻ, 18. 10. (PAT). Prasa dzisiejsza zajmuje się głównie uroczystościami pogrzebowemi w Białogrodzie, śledztwem, oraz bliskiem zwołaniem Izby Deputowanych. Mało miejsca natomiast poświęca sytuacji międzynarodowej. W tej dziedzinie dzienniki podkreślają **znaczenie rozmowy prezydenta Lebrun z królem Karolem i pierwszym regentem Jugosławji w Białogrodzie.**

Według „Echo de Paris“ zapoczątkowana przez ministra Barthou **polityka ścisłego zbliżenia włosko - francuskiego będzie w dalszym ciągu kontynuowana przez ministra Lavala, mimo, że okoliczności obecne spowodują opóźnienie jego podróży do Rzymu. Rokowania francusko - włoskie powinny być dlatego prowadzone w sposób zdecydowany w dalszym ciągu.** Skłonni jesteśmy — pisze dziennik — zgodzić się **na pewne ustępstwa w sprawach afrykańskich, a ze swej strony oczekujemy podobnego stanowiska ze strony Włoch, które powinny uregulować swe stosunki z przyjaciółmi w Europie środkowej.** Bez takiego uregulowania stosunków nie może być mowy o współpracy z Włochami. Nigdy w rozmowach naszych, — oświadcza dziennik, — nie było mowy o zastępieniu jednej przyjaźni związkami innych przyjaźni.

PARYŻ, 18. 10. (PAT). Premjer Doumergue przyjął ambasadora włoskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na temat sytuacji politycznej, oraz **możliwości dojścia do skutku porozumienia włosko - francuskiego.** W kołach politycznych stwierdzają, iż obaj mężowie stanu doszli do przekonania, iż **ostatnie wypadki wykazały gwałtowną konieczność jak najrychlejszego osiągnięcia pomyślnych rezultatów.**

Potwierdzenie pogłosek o deklaracji Małej Ententy

PARYŻ, 18. 10. (PAT). Dzienniki donoszą z Bukaresztu, iż zwracają tam uwagę na **specjalnie doniosłe znaczenie obrad ministrów Małej Ententy, które odbędą się bezpośrednio po pogrzebie** króla Aleksandra w Białogrodzie. Według przewidywań ministrowie **Benesz, Titulescu i Jewticz,** po zbadaniu całokształtu sytuacji powstałej w związku z zamachem w Marsylji, **złożą wspólną deklarację,** w której podkreślą, że **Mała Ententa pozostanie wierna polityce współpracy międzynarodowej i sprawie utrzymania pokoju.** Deklaracja ponadto zawierać będzie **ostrzeżenie, iż Mała Ententa nie dopuści, aby siły destrukcyjne działające w ukryciu podważały podstawy ładu i porządku i zagrażały dziełu pokoju.**

300.000 ludzi wzięło udział w pogrzebie
króla Aleksandra

BIAŁOGRÓD, 18. 10. (PAT). Dziś odbył się pogrzeb króla Aleksandra. Już wczoraj wieczorem przybyły do Białogrodu tłumy ludności z całego kraju w liczbie około **300.000 osób.** Trumnę ze zwłokami króla przeniesiono w nocy z pałacu do soboru. O gdz. 8-mej rano odbyło się w sobrze **nabożeństwo żałobne celebrowane przez patrjarchę Barnabę w obecności króla Piotra, królowej Marji-wdowy, regentów, oraz najbliższej rodziny królewskiej, prezydenta Lebrun, króla Karola, króla Borysa, ks. Jerzego angielskiego, królowej Marji rumuńskiej i szeregu premjerów i ministrów spraw zagranicznych i delegacyj poszczególnych państw europejskich.** Polskę reprezentował przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. ambasador nadzwyczajny gen. Wieniawa Długoszowski.

O godz. 9-tej żałobny kondukt wyruszył z soboru na dworzec kolejowy, skąd trumna odwieziona została do Topola, gdzie znajduje się mauzoleum królewskie. W tem mauzoleum spoczną zwłoki króla Aleksandra na wieczny spoczynek.

Przed konduktem żałobnym niesiono krzyż, następnie szły oddziały wojskowe gwardji królewskiej i marynarki, oddziały wojsk cudzoziemskich, specjalnie przybyły na pogrzeb m. i. **oddziały francuskiej piechoty i marynarki, angielskiej marynarki, dalej rumuńskie, czeskie, greckie, tureckie i jugosłowiańskie. Na 21 samochodach ciężarowych wieziono wieńce,** które złożono w ostatnich dniach na trumnie króla Jugosławji. Dalej maszerowały oddziały Sokoła, **wśród starszyzny kroczył prezes Sokoła polskiego hr. Zamoyski.** Następnie wieziono wieńce od prezydentów i królów państw obcych m. i. od prezydenta R. P., rządu polskiego, grupy parlamentarnej polsko-jugosłowiańskiej, oraz od wojska polskiego. W korowodzie żałobnym kroczyło duchowieństwo wszystkich wyznań, niesiono ordery zmarłego króla, szablę i berło królewskie. **Na lawcie wieziono trumnę ze zwłokami królewskiemi okrytą sztandarem jugosłowiańskim.** — Za trumną postępowali król Piotr II., królowa Marja-wdowa, członkowie rodziny królewskiej, prezydent Francji, król Karol rumuński, król Borys bułgarski, książęta krwi oraz delegaci prezydentów i rządów państw obcych, wśród nich delegacja polska, korpus dyplomatyczny, rząd jugosłowiański in corpore, przedstawiciele skupczyny i senatu, delegacje poszczególnych stowarzyszeń jugosłowiańskich i zagranicznych, a wreszcie tłumy publiczności.

O godz. 13-tej zwłoki królewskie odjechały do Oplenac odległego o 80 klm. od Białogrodu. Tłumy zalegające ulice miasta na widok zwłok królewskich padały na kolana.

OPLENAC, 18. 10. (PAT). Po nabożeństwie żałobnem, o godz. 13.45 **trumna ze zwłokami króla Aleksandra złożona została do krypty, gdzie spoczywają członkowie dynastji Karadżordżewiczów**

XXX

Uroczyste zakończenie Kongresu Eucharystycznego
w Buenos Aires

BUENOS AIRES, 18. 10. (KAP). Szczytem wszystkich przepięknych uroczystości, których widownią stało się w dniach ostatnich Buenos Aires, było **pontyfikalne nabożeństwo, odprawione w parku Palermo przez J. Em. Ks. Kardynała-Legata.** Od wczesnego ranka wszystkie kościoły miasta przepełniły olbrzymie tłumy wiernych, pragnących przystąpieniem do Stołu Pańskiego uczcić dzień uroczysty. Mimo wielkiego zjazdu księży z trudnością tylko można było zaspokoić to pragnienie.

Od godziny 9-tej z rana zewsząd poczęli zdążać wierni do Parku Palermo. Około 10-tej tłumy na ulicach były tak wielkie, że **trzeba było wstrzymać ruch kołowy.** Z trudnością tylko udaje się utorować drogę dla samochodów wiozących Legata Papieskiego i innych dostojników. Obszerną polanę zalega nieprzejrzane morze głów. Jeszcze większe tłumy zalegają okoliczne ulice. **Oblicza się ogółem na przeszło 2 miljony osób.** Przed ołtarzem zjawia się **Ks. Kardynał-Legat w otoczeniu czterech kardynałów, dziesięciu arcybiskupów, osiemdziesięciu biskupów i około 150 innych wysokich prałatów Kościoła.** Jednocześnie przybywa **prezydent generał Justo, ministrowie, korpus dyplomatyczny i różni dostojnicy świeccy.** Rozpoczyna się Msza św. Cechuje ją niezwykła powaga. Towarzyszą jej śpiewy unisono. Po Ewangelji św. Ks. Kardynał-Legat przemawia od ołtarza po hiszpańsku.

Po ostatniej Ewangelji rozlegają się głosy: Silencio! Tłum zamiera w oczekiwaniu. I nagle, po krótkim wstępie dyrektora stacji radjowej watykańskiej, **z głośników płyną słowa błogosławieństwa z ust Ojca św.** Po przemówieniu papieskiem błogosławieństwa w imieniu Ojca św. udziela zebranym Kardynał Pacelli.

Siedemset dzwonów z wież kościelnych wieści popołudniu nową uroczystość: procesję eucharystyczną końcową. Dokoła świątyni N. P. Marji del Pilar zbierają się delegacje, biorące udział w procesji. Na czele kroczy najliczniejsza **grupa włoska, za nią Argentyńczycy, Polacy, Francuzi, Anglicy, Holendrzy, Amerykanie...** Po modłach wstępnych rozpoczyna się procesja. Po przejściu blisko 4-ro kilometrowej drogi procesja dochodzi do ołtarza w Parku Palermo. Wzruszającym jest moment, gdy z głośników odzywają się poważne słowa, wzywające **przedstawicieli Boliwji i Paragwaju do błagania Boga o pokój między temi krajami.** Po błogosławieństwie eucharystycznem przemawia jeszcze krótko **J. Em. Ks. Kardynał-Legat, życząc, by kończący się kongres był początkiem nowego okresu — okresu pokoju powszechnego, poczem udzielił zebranym apostolskiego błogosławieństwa. Kngres został zamknięty.**

We wtorek J. Em. Ks. Kardynał Pacelli opuścił stolicę Argentyny, udając się do Rzymu; również ks. prymas Hlond wyjechał na statku Oceanja do Polski.

Dr. Pawelicz i Kwaternik aresztowani w Turynie

PARYŻ, 18. 10. (PAT). **Agencja Havasa donosi z Rzymu: Na żądanie władz sądowych francuskich, policja włoska aresztowała w Turynie dr. Pawelicza i Kwaternika. W pierwszem przesłuchaniu obaj nie przyznali się do udziału w zamachu na króla Aleksandra. Zostali oni osadzeni w więzieniu turyńskiem.**

Węgierski korpus oficerski obrażony

BUDAPESZT 18. 10. (PAT) Węgierska agencja urzędowa ogłasza: W pewnych organach prasy zagranicznej ukazały się wiadomości które węgierski korpus oficerski musiały bardzo **dotknąć na honorze.** Wiadomości te twierdzą, że w obozie emigrantów w Janka Puszta oficerowie węgierscy ćwiczyli emigrantów chorwackich w akcji terrorystycznej. Kompetentne koła węgierskie z **całą stanowczością zaprzeczają tym wiadomościom,** oświadczając, że te perfidne kalumnje są zbyt oczywiste, aby mogły znaleźć choćby najmniejszy posłuch u ludzi dobrej wiary.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 18. 10. (Tel. wł. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 30135.
5.000 zł. na nr. 52935 178576.
2.000 zł. na nr. 52644 139376
2.000 zł. na nr. 58593 85542.
1.000 zł. na nr. 47310 171270.
1.000 zł. na nr. 4043 78997.
400 zł. na nr. 35222 44180 152211 154269 158960 162123.
400 zł. na nr. 24133 29090 34557 139256 123714 124177 138199.
200 zł. na nr. 4180 13879 27040 40569 40834 56715 90626 102455 149580 169825.
500 zł. na nr. 10229 65304 81534 101319 121897.
200 zł. na nr. 25717 41175 74771 85477 79045 102960 117981.

BIAŁOGRÓD 18. 10. (PAT) Ks. Paweł **wręczył prezydentowi Lebrun odznaki Wielkiego Krzyża orderu Karadżordżewiczów,** które tragicznie zmarły król miał wręczyć prezydentowi w czasie pobytu we Francji.

Przywrócenie kary śmierci w Hiszpanji

PARYŻ, 18. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą: Wczoraj ogłoszona została **ustawa o przywróceniu kary śmierci za niektóre przestępstwa,** jak zamachy o charakterze socjalnym, dokonane przy pomocy materjałów wybuchowych lub broni palnej, powodujące śmierć lub rany osób. Podczas posiedzenia rady ministrów, minister wojny oświadczył, że akcja wojsk rządowych w Asturji przeciwko powstańcom **rozwija się pomyślnie.** Siły powstańców **obliczają na 20.000 ludzi. Wobec mrozów i śniegów, jakie spadły ostatnio w Asturji, oddziały wojskowe są zaopatrzone w zimowy ekwipunek.**

MADRYT, 18. 10. (PAT). Ministerstwo wojny, ogłasza, że gubernator wojskowy prowincji Leon otrzymał polecenie wysłania korpusu wojsk do Vieres.

W Walencji **policja wykryła w jednym ze sklepów 1.260 granatów i kilka skrzyń dynamitu.** W Bilbao również w sklepie znaleziono **40 bomb, 4.000 naboi dynamitowych i skrzynię z amuncją.** Aresztowano wiele osób. Wojska rządowe bombardują miejscowość Nava w Asturji, znajdującą się jeszcze w rękach powstańców.

FLAGI ŻAŁOBNE NA WĘGRZECH

BUDAPESZT, 18. 10. (PAT). Na wniosek premjera Goemboesza regent Horthy wydał zarządzenie nakazujące w czwartek w dzień pogrzebu króla Aleksandra **wywieszenie chorągwi żałobnych na wszystkich budynkach państwowych.**

Fatalny pomysł

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w brzmieniu z 2 sierpnia 1926, kiedy w pierwotnym tekście z 17 marca 1921 poczyniono pewne zmiany, mieści artykuły 118 i 119, odnoszące się do szkolnictwa. Pierwszy z nich powiada:

W zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkowa dla wszystkich obywateli państwa...

Drugi zaczyna się zdaniem:

Nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna.

Od tych zasad były w szkołach wyższych i średnich pewne wyjątki, które w ostatnich latach przez podwyższenie opłat akademickich i zmniejszenie zwolnień od czesnego w szkołach średnich bardzo się rozszerzyły. Atoli w szkołach powszechnych dotychczas trzymano się zasady z art. 119 — niewątpliwie uwzględniając stwierdzony w art. 118 przymus szkolny.

Rzecz charakterystyczna, że w nowej konstytucji, uchwalonej w wiadomy wszystkim sposób przez większość sejmową 6 stycznia 1934, przytoczone powyżej słowa z art. 119 **znikły, jak kamfora.** Widocznie twórcy projektu mieli na uwadze owe zjawiska z terenu szkół średnich i wyższych, ale może też zasiadał wśród nich ktoś, przewidujący, że odstąpi się od zasady także co do szkół powszechnych.

Zaznaczyć należy dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, że owa konstytucja z 6 stycznia 1934, uchwalona przez Sejm, nie przeszła dalszych stadjów procesu, niezbędnego do tego, aby zmieniła się w ustawę — i prawdopodobnie nigdy w nią się nie zmieni. **Obowiązuje nadal konstytucja z 17 marca 1921** ze zmianami i dodatkami z 2 sierpnia 1926.

To też zadziwić musi projekt wprowadzenia w szkołach powszechnych opłat. Przyzwyczailiśmy się już do obchodzenia konstytucji, znamy wypadki, w których poprostu się do niej nie stosowano, ale zamierzony krok byłby jaskrawem **niezastosowaniem się do niej w punkcie pierwszorzędnej wagi.**

Pomińmy jednak kwestje konstytucyjne. Czy taka reforma byłaby wogóle korzystna dla Polski.

Odpowiedź musi brzmieć: Nie i po stokroć nie. **Byłaby fatalna.** I tak dziś liczba dzieci w wieku szkolnym, nie uczących się, dochodzi do miljona. **I tak wracamy do analfabetyzmu.** W razie wprowadzenia opłat w szkołach powszechnych wracalibyśmy ku niemu już nie, jak dzisiaj, przyśpieszonym krokiem, ale pośpiesznym biegiem.

Szczególnie pokrzywdzona byłaby wieś polska, a rosnąca ciemnota wydałaby ją na łup zbrodniczej agitacji różnych agrarnych bolszewików.

Pomysł ma charakter fiskalny. Powstał w głowie jakiegoś **skarbowego** gorliwca, który uważa, iż obywatel jest jedynie poto, aby z niego jak najwięcej wycisnąć podatków, a także **„opłat“, będących w gruncie rzeczy także podatkami.** Bo jeżeli nauka początkowa jest przymusowa, to opłaty za nią byłyby podatkiem. W praktyce jednak często podatkiem nieściągalnym — rodzice nie posyłaliby w takim wypadku dzieci do szkoły lub dzieciby wydalano. Za karę.

Lecz byłaby to kara nie tyle dla młodocianych analfabetów i ich rodzin, ile dla Polski i jej przyszłości.

Może zresztą prócz zachłanności fiskalnej kryje się w pomyśle **lekceważenie ideału oświaty powszechnej.** Może tęskni ktoś do czasów, w których klasy niższe pogrążone były w absolutnej ciemnocie. Może myśli, że analfabetami łatwiej rządzić... Niech w takim razie przypomni sobie, że rosyjski chłop, który mimo, że był w olbrzymiej większości, tak łatwo uległ z miast idącemu komunizmowi, był analfabetą.

Niebardzo orjentujemy się wogóle w tych lekach, jakie aplikuje się dzisiaj Polsce. Może jesteśmy zacofańcami. Lecz trudno. Wierzymy, że na cały szereg niedomagań naszego społeczeństwa i państwa właśnie **oświata mas jest najlepszem lekarstwem, a ciemnoty nie wahamy się uważać za truciznę.**

WŁADYSŁAW TARNAWSKI.

Przed nowym Kulturkampfem w Niemczech

W ostatnim numerze „Revue des deux Mondes“ prof. René Pinon ostrzega, że Niemcy zaraz po przeprowadzeniu plebiscytu w Saarze przygotowują się do nowej walki z katolicyzmem, stokroć bardziej okrutnej, niż ta, którą prowadził Bismarck:

„— Nowy Kulturkampf będzie próbą zerwania z chrześcijaństwem i pod tym względem pójdzie solidarnie z Moskwą komunistyczną. **Znaczna część ludności niemieckiej w miastach jest pogańska, zarówno pod względem ducha jak i obyczajów.** Reformacja potrafiła z biegiem czasu rozrzedzić chrześcijaństwo w jakąś mgławicę opinij indywidualnych. Przywódca nowej „wiary niemieckiej“ prof. Wilhelm Hauer, mówił w Berlinie nie dalej jak 1-go bm.: **„Jest to błąd, jeśli się twierdzi, że Chrystus jest jedyną drogą zbawienia.** Edda i Sagi nordyckie zawierają mnóstwo myśli głębokich i cennych tradycyj przedchrześcijańskich, które należałoby wprowadzić do wychowania młodzieży niemieckiej. **Rasa i wiara są nieodłączne.** Twierdzi się, że chrześcijaństwo jest ośrodkiem życia i regulatorem życia religijnego w Niemczech. Na to twierdzenie ruch, który nazywamy ruchem „wiary niemieckiej“, daje odpowiedź następującą: **chrześcijaństwo istotnie pełniło to zadanie w ciągu wieków ubiegłych, lecz jest to tylko epizod w dziejach narodu niemieckiego, — epizod zbliżający się do swego końca.** Jeśli chcemy oprzeć się na żywej rzeczywistości, musimy mieć **odwagę stworzenia czegoś nowego w dziedzinie religijnej.“**

Przytaczając te słowa przywódcy ruchu „wiary niemieckiej“, prof. René Pinon pisze, kończąc swój ustęp przeglądu dwutygodniowego, poświęcony Niemcom:

„— Istotnie, walka Europy przeciwko rasizmowi germańskiemu jest w bardzo ścisłem znaczeniu Kulturkampfem, jest walką o cywilizację.“

=X=

Przyjazd p. Goemboesza

W innych warunkach wizyta szefa rządu węgierskiego wywołałaby w społeczeństwie polskiem pewien odruch sympatji dla narodu, z którym łączy nas tyle miłych i pięknych wspomnień dziejowych, obecnie jednak wprawia nas ona raczej w zakłopotanie. Nietylko ze względu na rozbieżność dróg, po jakich posuwa się polityka obu państw, bo ostatecznie sympatje wzajemne mogłyby istnieć obok polityk rozbieżnych. Ale także ze względu na delikatną sytuację, w jakiej znalazły się obecnie Węgry z powodu morderstwa w Marsylji. Jest bardzo prawdopodobnem, że w listopadzie na Radzie Ligi Narodów wytoczonem będzie przeciw władzom węgierskim oskarżenie o ułatwienie czy tolerowanie działalności terrorystów węgierskich. Może nasz minister będzie musiał głosować za potępieniem Węgier lub za wytoczeniem śledztwa w tej przykrej sprawie. Prasa europejska pełną już jest donjesień oskarżających Węgry a prasa węgierska grzmi protestami przeciw tym oskarżeniom. W takim momencie wizyta p. Goemboesza nie może wywołać w Polsce manifestacyj cieplejszych pod adresem dawnego „węgierskiego bratanka“. Nie możemy dawać pozoru, że zajmujemy stanowisko za Węgrami w tym sporze Węgier z opinją Europy przed zakończeniem śledztwa.

— — — — — — — —

Prasa czeska przypomina ciekawy artykuł dra Iwona Franka w budapeszteńskim dzienniku „Az Est“ z dnia 17 marca br. Dr. Iwo Frank jest synem założyciela chorwackiej partji „frankowców“, dążącej do unji Chorwacji z Węgrami, tj. tejsamej partji, której przywódcy dr. Pawelicz i Percze wysłali do Marsylji terrorystów Rajticza, Postiszila, Kramera, Malny'ego i Macedończyka Kelemena. Otóż dr Frank oświadczył w owym dzienniku, że terroryści na Węgrzech **„czekaja na odpowiedni moment, a potem całą siłą skierują koła historji na nowe tory“.** Jak rozumiano to słowa dowodzi m. in. fakt, że siedem razy rozeszła się już na Węgrzech pogłoska, że król Aleksander został gdzieś zabity. Wspomniany wyżej dr. Frank wyraził się — według donjesienia „Pesti Naplo“ z 15 marca — że emigranci chorwaccy posiadają arsenał w Koposwar przy granicy jugosłowiańskiej.

Nie cytujemy innych podobnych donjesień, gdyż mogą być nieścisłe. Czekamy na wynik śledztwa. Szkoda, że i wizyta węgierska nie została odłożona aż do wyjaśnienia kwestji odpowiedzialności za mordy marsylskie. **(ax)**

Paszporty czechosłowackie

Zabójca króla Aleksandra i ministra Barthou, Kelemen - Georgiew i jego dwaj aresztowani towarzysze zaopatrzeni byli jak wiadomo — w sfałszowane paszporty czechosłowackie. Należy wyjaśnić, dlaczego zamachowców zaopatrzono właśnie w czechosłowackie a nie inne paszporty. Otóż wiadomo było spiskowcom, że czechosłowacki obywatel państwowy **nie potrzebuje wiz konsularnych** i swobodnie podróżować może po wszystkich niemal państwach europejskich. Mając paszporty czeskie, **spiskowcy nie musieli stawiać się w konsulatach** i przedkładać paszportów do wizowania, co znacznie zmniejszyło ryzyko, że falsyfikaty zostaną rozpoznane. Ale niewątpliwie nietylko tem kierowali się spiskowcy. Chodziło im przedewszystkiem o to, aby nie budzić najmniejszego podejrzenia, a wiadomo, że Czechosłowacy żywią największą przyjaźń zarówno dla Francji jak i Jugosławji.

Echa dnia

Sanacja stara się zrozumieć kryzys

W „Gazecie Polskiej“ (Nr. 289) ukazał się artykuł wstępny p. t. „Przebudowa świata“. Można wyrazić przypuszczenie, że jest to artykuł p. Ign. Matuszewskiego, najwybitniejszego wśród sanatorów znawcy ekonomji. Artykuł G. P. zaczyna się charakterystycznem:

„Pięć lat upłynęło — a kryzys nie mija.“

Następnie stwierdza autor, że poprawa gospodarcza w Anglji jest pseudowyjątkiem, gdyż Anglja zbiera tylko owoce dawnej rozumnej polityki wolnego handlu, w której mogły się utrzymać tylko silne przedsiębiorstwa. Podkreśla też autor, że nie pomogła dotychczas chorej gospodarce świata polityka obniżki walut (dolara i funta), a więc polityka oddłużenia:

Cóż więc się dzieje?. Żyjemy nadal w kryzysie — tylko to nie jest już **ten sam kryzys.** Nie brak przystosowania do obniżonych cen jest dziś **główną przyczyną zastoju. Przyczyną tą zdaje się być przebudowa gospodarki światowej.**

Przez przebudowę ogspodarki światowej rozumie autor decentralizację wytwórczości i zmianę dotychczasowego podziału pracy między narodami. To ma być ten drugi kryzys. Jaki był ten pierwszy — autor nie pisze wyraźnie. Zdaje się, że za pierwszy kryzys uważa on nadprodukcję i załamanie się cen:

To rozróżnienie przyczyn powodujących dziś zjawiska przesileniowe, jest niezbędne. Są dwa zupełnie różne powody trudności, jakie przeżywamy. I muszą istnieć dwa programy walki z dwoma kryzysami.

Dla Polski te progamy dadzą się streścić w dwóch wyrazach: przystosowanie i kapitalizacja. Przystosowanie — tam gdzie chodzi o przezwyciężenie skutków wojny wyrażonych w zniżce cen. Kapitalizacja — tam gdzie chodzi o nowy podział pracy wśród narodoow świata **Wyrównać gospodarkę „w dół“ — to przezwyciężyć pierwszy kryzys; — zbudować nowe warsztaty dla samodzielnego zaspokojenia potrzeb wewnętrznych, w miejsce starych, którym odbiera zatrudnienie nowy podział pracy między narodami — to przezwyciężyć drugi kryzys.**

Stary program Rządu, tak uparcie wykonywany przez pięć lat kryzysu okazuje się słuszny raz jeszcze. Okazuje się słuszny w świetle nowych zjawisk jeszcze wyraziściej niż poprzednio.“

Dla każdego czytelnika, znającego kapitalne dzieła Dmowskiego o kryzysie, jest jasne, że jest jeden tylko kryzys. Prawdpodobnie wie o tem i autor artykułu w G. P.; teorja o dwu kryzysach potrzebna mu jest do usprawiedliwienia polityki Rządu. Ta polityka zresztą sprzeczna jest z tezami autora z G. P. Jest w niej bowiem element „przystosowania“ się, a raczej przeczekania kryzysu, a niema troski o kapitalizację wewnętrzną. Dowodzi tego polityka Rządu — fiskalna na każdym kroku. Podatki, ubezpieczenia, opłaty sądowe, szkolne, to wszystko nie przyczynia się do kapitalizacji.

„Niechby endecy raz dowiedli“

„Czas“ (Nr. 287) nie pochwala mianowania komisarzy w samorządach poznańskim i łódzkim:

„Albowiem mianowanie komisarycznych burmistrzów po pierwsze zmniejsza wysiłek organizacyjny i propagandowy B. B. **Poco się wysilać, jeżeli tak czy siak utrzyma ono rządy miasta?** Powtóre, i to jest o wiele ważniejsze, B.B. dostarcza w ten sposób argumentów opozycji, która może wołać, że **rząd ignoruje wolę ludności, i traci ar-**

gumenty, które mogłyby bardzo się przydać w przyszłych wyborach, zarówno miejskich, jak i ogólno-polskich. Cóżby się bowiem stało, gdyby opozycja w takiej np. Łodzi objęła całą „odpowiedzialność za gospodarkę miejską?

„Wołacie, że potraficie rządzić Polską, **mogłoby BB. powiedzieć endekom,** a czy potraficie rządzić Łodzią? Piorunujecie na deficyt w budżecie państwowym, **a jak jest z budżetem łódzkim?** Mówicie o **fatalnej gospodarce** w przedsiębiorstwach państwowych, a jak tam jest z temi łódzkiemi przedsiębiorstwami miejskiemi! Oto argumenty, któreby przemawiały do szarego wyborcy! A argument żydowski? Dobrze, niechby endecy raz dowiedli, jak na terenie np. Łodzi trzeba „odżydzać" Polskę."

Widzi jednak, że sanacja nie próbuje przekonać się dobrowolnie, jakby narodowcy odżydzali Łódź.

Walka z „zalewem żydowskim" a ideologja Józefa Piłsudskiego

Krakowski „Nowy Dziennik" drukuje następujące „rewelacje":

Onegdajsze „Tempo Dnia" zamieściło pod przesadnie krzyczącym tytułem „Wspólny front ideowy na Śląsku" deklarację, jaką przedstawiciele „komisji współpracy ideowej" **trzech organizacyj b. wojskowych na terenie Śląska przedłożyli w dn. 12 bm. p. woj. śląskiemu dr. Grażyńskiemu.** Chodzi tu o Związek Powstańców Śląskich, Związek Legjonistów Polskich i Związek P.O.W., które wśród sześciu punktów programowych działalności wspomnianej komisji wysuwają w punkcie **3 takie hasło programowe (czytaj pogromowe): wnoszenie inicjatywy do walki z agitacją antypaństwową, antyrządową, oraz z zalewem żydowskim.**

Przecieramy oczy ze zdumienia: „Komisja współpracy ideowej" powolując się na wielkie tradycje wspólnych walk o niepodległość Polski i ideologję zbudowania mocarstwowej Polski pod wodzą i według wskazań Józefa Piłsudskiego, **jednym tchem ośmiela się wypowiadać walkę „zalewowi żydowskiemu" narówni z agitacją antypaństwową i antyrządową. Dotąd nic nie wiedzieliśmy o tem, by w ramach mocarstwowej ideologji rządu mieścić się mogła walka z Żydami."**

Oburzenie „Nowego Dziennika" jest zabawne, ale i bardzo pouczające.

R.

Mussolini

„Io sono un camminante", — jestem pielgrzymem, powiedział kiedyś o sobie Mussolini. Swe artykuły z roku 1910 — 1914 podpisywał pseudonimem „l'homme qui cherche" (człowiek, który szuka.) Według życiorysu Mussoliniego, napisanego przez Małgorzatę G. Sarfati i wydanego obecnie w języku niemieckim w Lipsku, dyktator Włoch przedstawia się nam jako duch niespokojny. Już jego ojciec, który był kowalem w Dovia, Alessandro Mussolini był politycznie czynny i zapoznał się z więzieniem. Benito Mussolini zaczął swą karjerę życiową jako pomocnik murarski: nosił cegły i kamienie. Czytał, uczył się i stał się socjalistą.

MUSSOLINI NIE CHCE MIEĆ NIC DO CZYNIENIA Z BIBLJĄ.

Na jednym z kongresów socjalistycznych Vandervelde wygłosił mowę o Jezusie Chrystusie, jako o „socjalistycznym budzicielu". Mussolini właśnie w tym czasie począł zaznajamiać się ze światem myślowym Nietschego i Jerzego Sorela, którzy później wywarli silny wpływ na jego rozwój myślowy. Zgłosił się wówczas do głosu, aby pokonać Vandervelda. Prezydjum miało już pewne doświadczenie z wystąpieniami Mussoliniego, więc niezbyt chętnie dopuszczono go do głosu. Mowa jego była gwałtownym atakiem przeciwko Ewangelji św. i przeciwko Chrystusowi, który „spowodował upadek potężnej rzeszy rzymskiej tem, że narzucił jej ducha niewolniczego, a swą propagandą osłabił jej opór przed barbarzyńcami".

Vandervelde w uszczypliwej odpowiedzi przyznał rację Mussoliniemu. Chrystus jednak — mówił belgijski socjalista — nie mógł dokończyć swego dzieła. „Cher cammerade" zupełnie zapomniał, że Chrystus w trzydziestym trzecim roku życia doznał wypadku w zawodzie, a wypadek ten wywarł nie mały wpływ na jego rewolucyjną drogę". Po tym zwrocie retorycznym cały kongres wybuchnął śmiechem. Mussolini tak sobie wziął ten incydent do serca, że w duchu przysiągł sobie, iż więcej nie będzie miał nic wspólnego z biblją. Jeszcze do dziś jest tak ostrożny, że nigdy nie cytuje Pisma Świętego.

MUSSOLINI WRÓŻBIARZEM.

Wkrótce potem Mussolini został wydalony ze Szwajcarji jako niebezpieczny agitator. Przeniósł się do francuskiego miasta Annemasse. Tu zarabiał na życie zależnie od pory roku: korepetycjami, albo pracą przy budowie jako pomocnik murarski. Kiedyś w młodości nauczył się od starej Giovanny sztuki wróżenia z kart. Sztuka ta pomogła mu do zyskania sympatji i poparcia ze strony żony prefekta w Saint - Julien. Pewnego dnia Mussolini w tajemnicy wróżył jej ze starych kart: „Proszę się nie lękać, jeżeli nagle zostanie pani wezwana do chorej osoby. Jedna z osób bardzo bliskich zachorowała, ale wkrótce powróci do zdrowia"... Panią prefektową zastała w domu wiadomość, że zachorowała jej matka. Przepowiednia Mussoliniego się spełniła: matka wkrótce wyzdrowiała.

Ze swą bogdanką, Rosjanką M. spotykał się Mussolini na granicy szwajcarsko - francuskiej. Autorka życiorysu jest zdania, że spotkania te w znacznej mierze przyczyniły się do poznania przez Mussoliniego duszy rosyjskiej. Nikt bowiem nie zdoła poznać lepiej duszy narodu obcego, jak ten, który kocha kobietę z tego narodu.

MUSSOLINI KELNEREM

Po powrocie z wygnania Mussolini pomagał ojcu w restauracji. Nocami siadali obydwaj przy beczkach, zastępujących stoły, i rozczytywali się w dziełach wielkich pisarzy. Tam to zapoznał się Mussolini z Macchiavelim, którego dzieła czytał głośno naprzemian ze swym ojcem i nad któremi długo obai dyskutowali. Marzyły im się wielkie czyny, władza nad ludźmi, walka w imię jakiejś wielkiej idei... W duszy Mussoliniego dokonuje się pomału ewolucja. Na jednym z kongresów mówi: „Ludzie nic nie znaczą, bo są śmiertelni. Tylko Idea ma wartość, bo jest nieśmiertelna"...

MUSSOLINI O ROLI PRZYWÓDCY

Na jednym z kongresów partji faszystowskiej określił Mussolini stanowisko i rolę przywódcy następującemi słowy:

Człowiek, który stworzył ten ruch, poświęcając mu swe najlepsze siły, — nie może zasklepiać się w lokalnym światopoglądzie. Musi ogarniać szersze horyzonty, nie z wysokości jakiejś Wenecji czy Bolonji, lecz z ogólnego, europejskiego punktu widzenia.

Nie idę w jednym szeregu z żołnierzami, lecz kroczę na przodzie, zawsze czujny i baczny na wszystko.

ARYSTOKRATYCZNY PLEBEJUSZ

Temi słowy charakteryzuje autorka Mussoliniego, przypominając, że bez szemrania zjadał swą porcję żołnierską z niezbyt czystej menażki, — że jednak mieszkając w eleganckim hotelu, wymaga jaknajwiększego komfortu i czystości.

Kiedy jeszcze zarabiał na skromne utrzymanie jako pomocnik murarski, — wolał nocować pod gołem niebem, niż w jakimś brudnym podrzędnym domu noclegowym.

Jest w Lozannie pewien most, pod którym Mussolini przepędzał często noce. Miał tam dużą beczkę, służącą mu za schronienie przed deszczem. Tam też aresztowała go kiedyś policja szwajcarska za włóczęgostwo. Przesiedział dwa dni w areszcie.

Potem przyszły dalsze, liczne aresztowania: Mussolini w czasie od 1902 do 1909 poznał więzienia szwajcarskie, francuskie, niemieckie, austrjackie, włoskie...

Aż po dwudziestu latach, w roku 1922, znalazł się znów w tej samej Lozannie, tym razem jako delegat rządu włoskiego do rokowań z delegatami Francji i Anglji. Wyższy urzędnik policyjny, któremu powierzono opiekę nad gośćmi, zapytał Mussoliniego, czy zadowolony jest z zarządzeń bezpieczeństwa. Mussolini podszedł do okna luksusowego hotelu wskazał na most i przypomniał swoje aresztowanie. Komisarz znalazł odrazu odpowiedź godną filozofa:

„C'est la vie, monsieur le président", — takie jest życie.

„Państwowe Rolnicze Liceum"

„Przedstawiciele ukraińskich gospodarczych instytucyj u ministra oświaty"

Tytuły powyższe są przedrukowane z „Diła" (Nr. 280) dlatego ujęte są w cudzysłów, który w tym wypadku jest dla nich glejtem ochronnym przed.. konfiskatą.

„Diło" referuje szczegółowo wizytę, jaką złożyła w dniu 16 bm. ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. W. Jędrzejewiczowi delegacja złożona z przedstawicieli instytucyj: „Silskyj Hospodar", ukraiński klub w Lwowskiej Izbie Rolnicizej i „Ridna Szkoła". W imieniu dwu pierwszych instytucyj występowali panowie: senator Juljan Pawlikowski, inż. Juljan Mudrak i inż. dr. Eugenjusz Chrapływyj; w imieniu „Ridnej Szkoły" p. Włodzimierz Kuźmowicz.

Przemówienie do ministra p. Jędrzejewicza wygłosił sen. Pawlikowski, który złożył:

„na ręce Pana Ministra wyrazy szczerej wdzięczności **za pierwszy krok rządu w kierunku zaspokojenia piekących potrzeb ukraińskiego narodu w dziedzinie fachowego rolniczego szkolnictwa,** tego nieodwołalnego (newidkłycznoho) postulatu dodatniego rozwiązania zaognionych do białości stosunków agrarnych na naszych ziemiach.

Decyzję Pana Ministra, odnoszącą się do kreowania liceum rolniczego z ukraińskim językiem wykładowym z dnia 10 października 1934 r. przyjęło ukraińskie społeczeństwo w tem zrozumieniu, iż jest **to pierwszy etap na drodze do rozwiązania sprawy ukraińskiego fachowego rolniczego szkolnictwa jako całości, obejmującej wszystkie komórki od szkoły niższej przez średnią aż do pełnej, specjalizującej w odrębnych wydziałach wyższej szkoły rolniczej typu akademickiego. W konsekwencji decyzja ta ma tworzyć właściwy pomost do rozwiązania całości zagadnienia ukraińskiego szkolnictwa, którego podłożem naturalnem musi być ogólno-oświatowe szkolnictwo w całej swojej szerokości."**

W dalszym ciągu swego przemówienia prosił sen. Pawlikowski o kreowanie szeregu „ukraińskich" szkół niższych, a to zarówno ogólno - rolniczych, jak i specjalnych mleczarskich, hodowlanych, spółdzielczych, wiejskiego gospodarstwa kobiecego itp. Jako podstawy do tego rodzaju akcji mogłyby służyć „ukraińska" szkoła rolnicza w Miłowaniu pow. Tłumacz, kursy rolnicze „Silskiego Hospodarja" w Janczynie pow. Przemyślany i w Korszowie pow. Kołomyja, a także kursy mleczarskie Masłosojuza. (Dlaczego p. Pawlikowski nie wspomniał o szkole rolniczej w Szybalinie, pow. Brzeżany? — Red. „Kuriera"). Wspomniał też p. Pawlikowski że już obecnie „ukraińskie" instytucje gospodarcze mogą oddać wiele kwalifikowanych rolniczych sił. Instytucje te dzisiaj zatrudniają 50 agronomów z dyplomami inżynierskiemi.

W końcu przemówienia prosił p. Pawlikowski o informacje co do miejscowości, w której będzie liceum, program nauczania, personelu nauczycielskiego, majątku ziemskiego, pomocy naukowych itp.

W odpowiedzi minister Jędrzejewicz oświadczył, że:

„ukraińskie państwowe liceum będzie zorganizowane na tych samych zasadach i z tym samym programem nauczania co polskie rolnicze licea. Realizacja liceum nastąpi stopniowo w przeciągu trzech lat, a w przyszłym roku uruchomiony będzie pierwszy kurs. W najbliższym czasie rozstrzygnięta będzie sprawa ostatecznego wyboru miejcowości na pomieszczenie szkoły. Po zakupnie odpowiedniego objektu wyznaczony będzie dyrektor liceum. Z uwagi na to, iż jednym z warunków przyjęcia do rolniczych liceów jest odbycie rocznej rolniczej praktyki, zostaną wkrótce ogłoszone wpisy do liceum, żeby kandydatom przyjętym umożliwić wynalezienie odpowiednich praktyk."

Ogólna rozmowa na tematy „ukraińskiego" szkolnictwa zakończyła wizytę delegatów „ukraińskich" u p. ministra.

Tyle „Diło" (Nr. 280). Dalsze głosy prasy „ukraińskiej" zanotujemy w następnym numerze. Z polskiej prasy całą **stronę poświęcił zagadnieniu liceum „ukraińskiego" „Kurjer Poznański",** ogłaszając artykuł redakcyjny i artykuły Dr. Świrskiego i red. Wierzyńskiego. Również z temi artykułami będziemy się starali zaznajomić naszych czytelników. A artykuły te ogłoszone zostały w dniu, w którym p. minister Jędrzejewicz bawił w Poznaniu. Ani jeden wyraz nie uległ w nich konfiskacie.

Berlińskie refleksje

„ukraińców"

W korespondencji berlińskiej wczorajszego „Nowego Czasu" czytamy zaraz na wstępie bardzo ciekawe szczegóły:

„Po ulicach Berlina jeżdżą od kilku dni ciężarowe auta z wielkiemi napisami: „Kupujcie polskie masło!", „Jedzcie polskie masło!" Berlińczycy mówią: „Spróbujemy, co to za masło. Jeżeli będzie lepsze i tańsze, niż niemieckie, duńskie, łotewskie — to czemu nie!" W wagonach podziemnej kolejki i na reklamowych ulicznych słupach zapraszają jeszcze większe, kolorowe napisy — też od kilku dni: „Pijcie likier „Stary Wojak!" Apetyt, zdrowie, fantazja!"

Korespondent „Nowego Czasu" sądzi, że nie są to jeszcze oznaki zupełnego zbliżenia polsko - niemieckiego. Wedle niego — Warszawa wyzyskuje izolację polityczną Niemiec i za iluzję przyjaźni każe sobie drogo płacić. Nie omieszkał jednak berliński „ukrainiec" zrobić parę aluzyj do dostaw francuskiego przemysłu wojennego dla polskiej armji — rzekomo w najgorszym gatunku. Dodał też parę słów o metodach algersko - senegalskich nad Wisłą. Ciekawe też jest sugerowanie, że wywiad agencji Havasa z prezesem Unda Lewickim po polskiej deklaracji w Genewie, miał być specjalną przykrością dla Polski ze strony Francji (Niewiniątko dr. Lewicki! — przyp. Kur.). Korespondencja kończy się ironicznem przypuszczeniem, że może i produkty „Masłosojuzu" przyjadą „pod wspólnym sztandarem".

Z kraju

Tylko Polskie Radjo nie transmitowało...

W niedzielę, 14 bm., zostały nadane przez radjo końcowe uroczystości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires z przemówieniem Ojca Św., transmitowanem z Watykanu. Przemówienie Papieża nadały m. in. stacje radjowe Medjolańska, Brukselska, Paryska, Londyńska i holenderska, nie licząc oczywiście wszystkich niemal radjostacyj amerykańskich. Szkoda, że nie uczyniło tego także Radjo Polskie.

Uspokojenie w Augustowie

Wskutek zarządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego w szkołach w Augustowie przydzielono nauczanie dzieci katolickich tylko nauczycielom i nauczycielkom katolickim. Zarządzenie to, będące wynikiem zrozumienia przez władze szkolne katolickich uczuć rodziców, wywołało u rodziców, dzieci i całego katolickiego społeczeństwa tutejszej okolicy zadowolenie. Dzieci podążyły znowu z radością do szkoły.

Oczekujemy także od innych Kuratorjów śpiesznego wydania podobnego zarządzenia jak w Augustowie. (KAP)

KRONIKA WILEŃSKA

UNIEWINNIENIE NARODOWCÓW. W wileńskim sądzie grodzkim odbyło się 17 bm. kilkanaście rozpraw przeciw Młodym Stronnictwa Narodowego, których urząd starościński skazał na grzywny i areszt za rzekome tamowanie ruchu w okresie wyborów do rady miejskiej.

Sąd grodzki wszystkich narodowców uniewinnił.

KRONIKA TARNOPOLSKA

Nowa polska placówka

Jak już donosiliśmy, w niedzielę, 30 września odbyła się w Janówce w powiecie tarnopolskim podniosła uroczystość poświęcenia nowowybudowanego polskiego domu ludowego TSL im. Jana Kochanowskiego. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną w miejscowym kościółku przez ks. Tadeusza **Strońskiego** z Tarnopola, który też dokonał poświęcenia domu ludowego, sławiąc w przemówieniu Jana Kochanowskiego, jako piewcę mowy ojczystej i tłumacza łacińskich psalmów kościelnych na język polski, które to psalmy po dzisiejszy dzień śpiewa lud polski w kościele. Następnie przemawiał p. starosta tarnopolski **Malicki**, witając p. wojewodę Maruszewskiego i innych przedstawicieli władz i towarzystw, których liczni zjechali na tę uroczystość. Wszyscy następni mówcy, których było około dziesięciu, podkreślali znaczenie tej nowej placówki, jako bastjonu polskości na kresach.

Miejscowa młodzież polska odegrała następnie wcale udatnie **jedną scenę z „Sobótek" Jana Kochanowskiego**. Wkońcu przedstawiciele miejscowej ludności zaprosili gości na śniadanie, przygotowane przez dzielne kursistki **Koła Gospodyń Wiejskich**. Dokonano też aktu wpisania się do księgi pamiątkowej. Cała wieś była bogato udekorowana barwami narodowemi.

=X=

Z ŻYCIA KULTURALNEGO. Nasze miasto na odcinku życia polskiego kulturalnego ma do zanotowania doniosłe wydarzenie. Oto dzięki energji p. rejenta Filipczaka i in. Towarzystwo Przyjaciół Muzyki w Tarnopolu weszło w posiadanie swego własnego domu z odpowiednią salą. Poświęcenia wraz z okolicznościowem przemówieniem dokonał ubiegłej niedzieli w południe O. Madura Z. K., przeor OO. Dominikanów, znany i ceniony wykonawca oratorjów religijnych.

Na 60.000 mieszkańców Przemyśla jeden most na Sanie

Ostatni spis ludności wykazał, że Przemyśl liczy blisko 60.000 mieszkańców, więc nie jest wkońcu ostatnią dziurą. Jeśli więc w najmarniejszej wiosce posiadają ludziska po kilka mostków przechodzących przez byle jaką rzeczułkę, to każdy zrozumie sytuację Przemyśla, połączonego z największą swoją dzielnicą Zasaniem, aż... jednym mostem. **Za czasów austrjackich były tu dwa mosty. Żelazny i drewniany.** Skoro się zaś zdarzyło, że most drewniany lody, albo powódź zabrała, to do kilku tygodni stawał w tem samem miejscu nowy, zawsze lepszy. Sytuacja nie zmieniła się nawet za czasów „sejmokracji". Już z polskich kredytów zbudowany nowy most, runął pod naporem wody i od tego czasu skazany jest Przemyśl na jeden most. Sytuacja jest fatalna. Ludziska muszą **chodzić o kilometr dalej, dzieci, które** miały dawniej szkołę za mostem, **zaziębiają się** w zimie podczas okrężnych pielgrzymek a do przekleństw całego miasta nie przyczyniają się tylko właściciele łódek, zastępujących dawny most. Nie brakło usiłowań, które miały doprowadzić do usunięcia tego braku. Przed każdemi wyborami sanatorzy organizują komitety, które wyłaniają delegacje. Kończy się jednak tem, że mieszkaniec Zasania dalej płaci po 5 groszy, **za każdy przejazd łódką, co** w sumie znacznie **więcej kosztuje, niż tramwaj w dużem mieście.** Słyszymy, że preliminarz budżetowy kończy się właśnie układać. Czy nie byłoby wskazanem, aby znalazła się w nim **mała pozycja na drugi most w Przemyślu.** Wybory sejmowe za pasem. Przemyśl pozbawiony od lat mostu, gotów zawieść... (b.)

=X=

Wstrząsający wypadek na dworcu zbaraskim

(a.) Pod koła pociągu, odjeżdżającego wczoraj ze Zbaraża do Tarnopola wpadła Janina Morawska, licząca 20 lat, żona plutonowego K. O. P. z Białozórki koło Krzemieńca. Nieszczęśliwa pośliznęła się na stopniu wagonu i upadła pod **koła, które odcięły jej lewą nogę.** Zabrano ją do odjeżdżającego wagonu do szpitala w Tarnopolu, dokąd jednak nie dojechała, **gdyż w czasie jazdy zakończyła życie.** Morawska miała odjechać do Łanowiec, a zauważywszy odjeżdżający pociąg tarnopolski, myślała, że odchodzi on do Łanowiec i wskoczyła do pociągu a zorjentowawszy się, że jedzie w niewłaściwym kierunku, usiłowała zeskoczyć i poślizgnąwszy się upadła pod koła.

=X=

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

KOMUNIKAT TEATRALNY. W piątek, 19 bm. ukaże się na scenie teatru im. Moniuszki przepiękna baśń dramatyczna w 5 aktach, Lucjana Rydla, pt. „Zaczarowane Koło" w reżyserji K. Kijowskiego. „Zaczarowane Koło" będzie grane tylko dwa razy.

W niedzielę godz. 3.30, dana będzie sztuka pt. „Pieniądz to nie wszystko" po cenach popularnych.

We wtorek, 23 bm. o g. 20-tej sensacyjna sztuka E. Wallace'a „Nieuchwytny".

NOWY ZASTĘPCA STAROSTY. Dotychczasowy zastępca starosty pow. w naszem mieście, dr. Łucjan Dembowski, został przeniesiony do urzędu wojewódzkiego; miejsce jego zajął b. referendarz urzędu wojew. mgr. Jarosław Iliasiewicz.

WALNE ZGROMADZENIE Koła Rodzicielskiego uczniów Państw. gimn. III. odbędzie się 21 bm. o 10-tej w sali Rady Powiatowej.

WYPADEK NA BUDOWIE. Onegdaj wydarzył się tragiczny wypadek przy ul. Konopnickiej. W czasie robót murarskich wskutek zawalenia się rusztowania, spadło na ziemię z wysokości ok. 7 m. trzech robotników, a to Tomasz i Mikołaj Krubowie i Jerzy Chmielewski, którzy odnieśli szereg poważniejszych obrażeń. Winę ponosi kierownik budowy M. Kopanicki.

TRAGICZNA ŚMIERĆ W TARTAKU. Onegdaj w czasie naciągania pasa na cyrkularkę w tartaku w Broszniowie, wskutek własnej nieostrożności został porwany przez koło Józef Mazur, który poniósł śmierć na miejscu.

NAPAD NA GRECKO-KAT. KSIĘDZA. Onegdaj napadli na plebanję w miejscowości Dolhe, jacyś osobnicy, którzy dotkliwie pobili gr.-kat. księdza Jamińskiego. Po dokonaniu tego czynu, napastnicy zbiegli. Policja wszczęła śledztwo.

KRADNĄ W POCIĄGACH. Na linji kolejowej Stanisławów—Stryj nieznani sprawcy włamali się do dwu wagonów kolejowych, z których skradli 300 kg. suszonych śliwek i 200 kg. beczkę wina.

ŻYDZI OSKARŻAJĄ FAŁSZYWIE ŻANDARMERJĘ WOJSK. Swego czasu oskarżyli 2 żydzi M. A. Schleiferowie, plutonowego żandarmerji wojsk. o nadużycie władzy urzędowej. W czasie przewodu sądowego okazało się, że oskarżenie było bezpodstawne, wobec czego żydzi dostali po 3 miesiące aresztu.

Jednak w czasie przewodu sądowego Abr. Schleifer rzucił nowe oskarżenie pod adresem żandarmerji, za co został znowu oskarżony. Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Schleiferowi w wyniku której zapadł wyrok, skazujący go na 10 miesięcy bezwzględnego aresztu.

NOWE ŹRÓDŁA NAFTOWE POD NADWÓRNĄ. W Majdanie pow. nadwórniańskiego, dowiercono się onegdaj w Szybie Anna ropy, której produkcja dzienna wynosi 1600 kg. W ostatnich czasach jest to drugi wypadek znalezienia w tych okolicach nowych pokładów ropy.

KRONIKA PRZEMYSKA

TEATR WIELKI W PRZEMYŚLU. Liczna publiczność zgromadzona w przestronnej sali „Sokoła" nie zawiodła się na pierwszym tego roku gościnnym występie lwowskiej sceny. Farsa Volpiusa „Zwyciężyłem kryzys" ogólnie się podobała. Pp. Guttner, Ratschka, Leliwa, a zwłaszcza Niewiarowicz grali ponad wszelkie pochwały. Na tym samym poziomie znajdowały się obie role kobiece.

Przemyśl oczekuje dalszych występów, ale może z nowemi dekoracjami, bo te „rodzime" były straszne.

DR. UMANIEC WYJECHAŁ. Dr. Jan Umaniec, którego osoba była niedawno tak głośna, wyjechał zupełnie z Przemyśla. Meble pozostawił na jednym ze strychów, klucz od mieszkania oddał gospodyni, która mieszkanie to już wynajęła. Nagły wyjazd dr. Umańca, który miał w Przemyślu szeroką klijentelę, a podobno udał się do Pragi, wywołał zdziwienie.

NA MARGINESIE BUDOWY POCZTY. Budowa przemyskiej poczty postępuje w szybkiem tempie. Na marginesie nie zawodzi dodać, że plany robiła p. Börnerowa. Kiedy przedsiębiorca prowadzący budowę chciał plan dostosować do warunków i usunąć parę braków, nie pozwolono mu na to.

ARESZTOWANIA. W związku z zamordowaniem sekretarza gminnego z Krównik, ściśły, policja aresztowała około 40 osób. Poszlaki wskazują, że mord miał tło polityczne.

POD ZNAKIEM ZAPYTANIA. 28 bm. cały świat katolicki święcić będzie uroczystość Chrystusa Króla. W Przemyślu stoi ona pod znakiem zapytania, gdyż na ten sam dzień zapowiedzieli żydowscy kombatanci uroczystość na cześć Berka Joselewicza. Z ramienia komitetu katolickiego udała się do starosty Remiszewskiego delegacja z prośbą o przełożenie żydowskiego obchodu. P. starosta delegację przyjął, decyzji żadnej jednak nie podjął, tak że cała sprawa znajduje się w zawieszeniu.

ZASŁONIĘTY KOŚCIÓŁ. Klasztor i kościół PP. Benedyktynek zostały ostatnio od strony placu Konstytucji zupełnie zasłonięte przez kioski, które pozwolił w tem miejscu wybudować żydowskim przekupniom kierownik urzędu drogowego inż. Skorski. Zasłonięcie pięknego kościoła i oszpecenie placu zasługuje na bezwzględną naganę.

KRONIKA ŚLĄSKA

Stan ofiar katastrofy budowlanej

W związku z katastrofą budowlaną przy budowie katedry w Katowicach dowiadujemy się, że załamanie części rusztowania nastąpiło z powodu **gwałtownego przeciążenia podczas pokazu praktycznego murarki**, po zakończeniu wykładu teoretycznego.

Kurja biskupia komunikuje, iż wszyscy pracownicy byli ubezpieczeni. Ks. biskup Adamski odwiedził wczoraj w szpitalu rannych i potłuczonych robotników, których stan zdrowia jest zadowalający. W sobotę opuści szpital 30 robotników.

* *

Stan zdrowia ofiar katastrofy poprawia się. Z pośród 60 rannych i potłuczonych, odwiezionych wczoraj do szpitala, opuściło szpital 4 osoby. Dochodzenia celem ustalenia winy są w toku.

KRONIKA KUCKA

Sprawa elektryfikacji Kut spaliła na panewce

Tak głośna swego czasu sprawa elektryfikacji Kut nie tylko przycichła — lecz zupełnie „wzięła w łeb". Wyłoniła się bowiem **myśl elektryfikacji całej Huculszczyzny za pomocą elektrowni wybudowanej w Mikuliczynie z siłownią w Kołomyi.** Stąd sieciami mianoby rozprowadzać prąd do wszystkich wsi i miasteczek całego Pokucia. Kiedy jednak myśl ta zostanie zrealizowana — niewiadomo, — wiadomo natomiast, że Kutom samym elektrowni wystawić nie wolno, że umowa z przedsiębiorcą p. Ohanowiczem została zerwana — i że Kuty nadal przez szereg lat tonąć będą w ciemnościach.

Komunikacja powietrzna w jesieni i w zimie

W okresie jesieni i zimy (od 1. XI. br. do 31. III 1935) P. L. L. „Lot" utrzymywać będą komunikację powietrzną codziennie, nie wyłączając niedziel między Warszawą a Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem i Berlinem, oraz raz w tygodniu na linji Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Saloniki.

Pozatem trzy razy na tydzień będą kursowały samoloty francuskiego towarzystwa AIR FRANCE na linji Warszawa — Norymberga — Strasburg — Paryż.

Komunikacja powietrzna w okresie słot jesiennych i mrozów przedstawia specjalne korzyści dla podróżnych gdyż, posługując się nią, unikają przeziębień, wywoływanych tak często nadmiernem gorącem czy zimnem, panującem w wagonach kolejowych i odbywają dalekie podróże bez żadnego zmęczenia w czasie kilkudziesięciu minut, zamiast kilku, czy kilkunastu godzin.

Samoloty z nastaniem chłodów są centralnie ogrzewane, przytem temperaturę można dowolnie regulować. Ponadto pasażerowie P. L. L. „Lot" za drobną opłatą mogą na czas podróży samolotowej wynajmywać na lotniskach pledy.

Ceny biletów samolotowych utrzymane zostały na dotychczasowym poziomie i odpowiadają mniejwięcej cenom biletów kolejowych II kl. poc. pośp. a w wielu wypadkach są od nich nawet niższe. Przy równoczesnem nabyciu biletu w dwóch kierunkach przysługuje 30 proc. zniżka od ceny biletu powrotnego.

Stali członkowie L. O. P. P. korzystają ze zniżki 10 proc.

=X=

CO DZIEŃ NIESIE?

19 PAŹDZIERNIKA	Piątek
Wsch. sł. 5 g. 51 m. Zach. sł. 16 g. 26 m.	Piotra Pelagji Sobota Jana Kantego

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 19. 10. g. 7.30 „12.000“. Abon. 4.
Sobota, 20. 10. g. 7.30 „Cudze dziecko“ Abon. 5.
Niedziela, 21. 10. g. 3.30 „Zwyciężyłem kryzys“, 7.30 „Cudze dziecko“. Abon. 5.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 19. 10. g. 7.30 „Cudze dziecko“. Abon. 5.
Sobota, 20. 10. godz. 7.30 „Kochanek to ja“.
Niedziela, 21. 10. godz. 7.30 „Kochanek to ja“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Fedora Marja Bell.
ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca“.
COLOSSEUM: Kobieta Orchidea. Rewja Parada żołnierzyków.
CASINO: Twe usta kłamią z Normą Shearer.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna“ z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Quo vadis?. (wydanie dźwiękowe).
KOPERNIK: Marlena Dietrich w filmie Imperatorowa.
MARYSIEŃKA: Marlena Dietrich Imperatorowa oraz rewja Ram-Pam-Pam.
MUZA: Czibi.
PAŁACE: Czy Lucyna jest dziewczyna w głównej roli Smosarska — Bodo.
PAN: Buntownik oraz rewja.
PASAŻ: Ślady o świcie Kenn Maynard oraz rewja.
RAJ: „Katarzyna Wielka“ Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks.
STYLOWY: Karol Lamacz w filmie przy drzwiach zamkniętych.
ŚWIT: Przygoda na Lido z Piccaverem, Noc dla Ciebie.
WANDA: Czemp. Tajemnice ogrodu zoologicznego.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

DZIŚ W TEATRZE WIELKIM „12.000“ świetna sztuka Bruno Franka w reżyserji Romana Niewiarowicza przy dekoracjach Otto Rexa. Role główne kreują p. M. Malanowicz, Bobrowski, Jaśkiewicz, Kaczmarski, Kański, Krasnowiecki, Niewiarowicz.

Jutro „Cudze dziecko“ W. Szkwarkina, przeniesione z Teatru Rozmaitości.

W niedzielę dnia 21 bm. pop. o g. 3.30 po cenach najniższych „Zwyciężyłem Kryzys“ P. Vulpiusa wieczorem „Cudze dziecko“ W. Szkwarkina.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś po raz drugi „Cudze dziecko“. Przedstawienie sprzedane.

ZMIANA REPERTUARU Z powodu du niezwykłego powodzenia i zainteresowania publiczności, z jakiem się spotkała popularna komedja sowiecka „Cudze dziecko“. Dyrekcja Teatrów Miejskich zdecydowała się na przeniesienie tej sztuki z Teatru Rozmaitości do Teatru Wielkiego.

TEATR ROZMAITOŚCI gra w sobotę i niedzielę świetną komedję R. Niewiarowicza „Kochanek to ja“ w której sam autor jest reżyserem i odtwórcą jednej z postaci tej sztuki. Role główne w czołowej obsadzie pp. Niczewski oraz pp. Białoszczyński. Niewiarowicz. Ptaszkiewicz.

XXX

Kronika lwowska

Kto będzie we Lwowie pierwszy?

Ciekawa akcja dyrektora łódzkiego, piastującego dwie posady

(g.) Przed kilku tygodniami rozpoczęła się w Łodzi nader ciekawa akcja. Oto jeden z dyrektorów, piastujący dwie posady, zrzekł się jednej pensji i przeznaczył ją w całości na rzecz bezrobotnych. Ale nie koniec na tem. Tenże dyrektor **otworzył łańcuch tych, którzy piastują dwie lub więcej płatnych posad, względnie tych, których żony posiadają intratne posady**, i wezwał ich do pójścia w jego ślady. Wezwanie ogólne nie odniosłoby prawdopodobnie skutku.

Dlatego też wymieniony dyrektor wskazał na dwu innych szczęśliwców, którzy pobierają dwie pensje, wymienił ich po nazwisku i podał dochody. Między innymi padło nazwisko **b. wojewody lubelskiego Remiszewskiego**, który obok emerytury pobiera pensję, jako dyrektor Ubezpieczalni w Łodzi.

Dwaj wymienieni poddali się wezwaniu, zrzekli się jednej ze swoich pensyj, a równocześnie wskazali dalszych czterech. Padły już nazwiska mężatek.

We Lwowie taką akcję na drobną i woalką przykrytą miarę, rozpoczął organ kombatantów „Reduta“ Począł wyławiać mężatki na sutych osiadłe posadkach. Cóż, kiedy zacytował tylko inicjały, jakby zawiązał chusteczki do nosa.

Akcji łódzkiej przyklasnąć należy ze szczerem uznaniem, a życzyć sobie należy, by i we Lwowie trafiła na dobry grunt. A materjału „dwu-, trzy-, czteropensyjnego“ i „mężo-żonino-posadkowego“ sporo.

Kto więc pierwszy we Lwowie zaryzykuje, w mieście walecznych i odważnych mieszkańców?

Dziś 19.X.1934 godz. 19	ZEBRANIE PLENARNE „Młodzieży Wszechpolskiej“ z ref. Mgra Adama Macielińskiego p. t. „ISTOTA RUCHU NARODOWEGO“ Wstęp wolny	Sala Czytelni Akademickiej ul. Łozińskiego 7 parter

Bezdomność i bezrobocie,

dwa palące zagadnienia Lwowa

(k.) Maluczko, a szron gęstym mchem pokryje budynki, owłosi drzewa, rośliny, położy się cieniutkim dywanem na drogach... maluczko, a zaczniemy tulić się do pieców i przy nich szukać ochrony przed zimnem.

I właśnie w takiej chwili pomyśleć należy o **palących zagadnieniach** nietylko **Lwowa, ale i innych miast Polski**. Nam jednak najłatwiej chwycić sytuację **małopolską... lwowską**. Przypomnieć należy, że w zeszłym okresie zimowym statystyka, nie ta oficjalna, lecz ta, która umie spojrzeć prawdzie w oczy, liczyła **na terenie Lwowa około 30.000 bezrobotnych**, rekrutujących się: z robotników, rzemieślników, kupców i pracowników umysłowych. Nic nie wskazuje na to, by cyfra ta w roku bieżącym uledz miała redukcji; przeciwnie, to co notuje nam nawet statystyka oficjalna, każe sądzić, że **natężenie bezrobocia w ciągu bieżącej zimy będzie o jakie 25% większe**. Już dziś bezrobocie w Polsce, w porównaniu z analogicznym okresem roku zeszłego **notuje liczbę o 100.000 wyższą**.

Więc i we Lwowie i w miastach Małopolski **bezrobocie będzie w obecnym okresie zimowym** wyższe, a ze względu na brak zasobów pomocy, **daleko ostrzejsze**. — Już dziś, niemal oficjalnie przyznają, że liczba bezrobotnych **we Lwowie** dochodzi do 9 tysięcy. Są to naturalnie cyfry **optymistyczne**, my jednak nadzimy zaufać raczej **życiowym, a nie zielono-biurkowym danym**.

Popatrzmy więc śmiało w oczy temu zagadnieniu, by nas nie „zaskoczyło“. Podają nam, że część bezrobotnych znajdzie pracę **przy pracach kanalizacyjno-głębinowych**; nie należy się jednak łudzić, że będzie to cyfra poważna. Miasto zatrudnić zdoła zaledwie 200 do 300 robotników. Skoro nieba będą łaskawe i śnieg zasypie ulice, wtedy znajdzie przy oczyszczaniu miasta pracę około 200 robotników.

A co zrobić z resztą? Magistrat liczy się z napływem gotówki **z zaległości podatkowych** i pod tym kątem, jak nas zapewniano na konferencji, zdecydowano się na podane przez nas do wiadomości **ulgi spłat zaległości podatkowych**.

Drugą bolączką, to **bezdomność Lwowa**, która mimo zastosowania moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych jest **już dziś bardzo poważna**. Obecnie „łożuje“ na peryferjach **około 700 rodzin** bezdomnych. Faktem jest, że miasto oddało w ciągu lat **ostatnich 4 baraki** dla tych nieszczęśliwców, a jednak **sprawa bezdomności z dnia na dzień staje się ostrzejszą**.

Zdaniem naszem należy już dziś obmyśleć **plan złagodzenia i klęski bezrobocia i klęski bezdomności**.

Być może, że poza dotychczasowemi środkami należałoby się oglądnąć za jakąś **halą opalaną**, w której zziębnięci mogliby spędzić kilka godzin dziennych w cieple, być może, że należy już dziś pomyśleć o **rozpaleniu ognisk** w pewnych robotniczych dzielnicach, być może że należałoby przygotować **spis tych, którzyby mogli choćby jednemu wyznaczonemu przez jakiś komitet bezrobotnemu dać łyżkę ciepłej zupy**, być może, że należałoby rozpocząć już dziś **zbiórkę starych ubrań**, by okryć niemi obdartych i nagich i t. d.

Na bolączki te zwracamy uwagę — wprawdzie jest wiele ochoty w kierunku zaradzenia złu, ale **mało programu**. Lwów i inne miasta nie mogą opuścić swych **głodnych bezrobotnych i bezdomnych!**

=X=

Rejestracja poborowych rocznika 1914

Rejestracja poborowych, urodzonych w r. 1914, oraz tych mężczyzn roczników 1913—1885, którzy dotychczas nie dopełnili tego obowiązku, odbywa się na terenie Lwowa w ciągu października i listopada br. w kolejności dzielnic i porządku alfabetycznego nazwisk.

Rejestracji we Lwowie podlegają osoby, które 1) mają we Lwowie stałe miejsce zamieszkania, lub 2) faktycznie tu przebywają, a nie mają stałego miejsca zamieszkania.

Rejestracji należy dokonać **osobiście** w Wydziale V. Wojskowym Zarządu Miejskiego (Ratusz III. p. drzwi 338) w godzinach 9—13. w dniach wymienionych na afiszach, przyczem należy przynieść następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia lub wyciąg metrykalny, 2) zaświadczenie otrzymane przy pierwszej rejestracji rocznika 1914, 3) kartkę ewidencyjną wydaną przez Biuro adresowe (ul. Rutowskiego 11. II. p.).

Zgłoszenia **pisemne** dopuszczalne są tylko w razie uzasadnionej niemożności stawiennictwa (choroba, nieobecność).

Z dnia

(a.) — Dzień wczorajszy pogodny, czasami nawet słoneczny, spowity był jednak chłodem, który od kilku dni, zwłaszcza wczesnym rankiem i późnym wieczorem coraz bardziej kładzie swe zimne znamię na posuwającym się szybko naprzód biegu szarych dni. **Obecna pora roku, zaszczycona mianem „złotej“** zwanej tak nietylko od bogactw, ile od barwnych wrażeń, jakiemi nas darzy dojrzała przyroda, w dniach bieżących przedstawia spokojną i łagodną aurę, która w praktycznem życiu tworzy rezultat zamkniętego okresu, bilans przeszłości i preliminarz przyszłości.

Po wywczasach letnich jesień jest początkiem prac w rozmaitych dziedzinach życia organizacyjnego. **Gdy przyroda powoli martwieje i przechodzi w letarg, człowiek budzi się do nowego życia.** Przyroda pozostawia bogatą spuściznę owoców całorocznej pracy i wraca do odpoczynku zimowego a jesień daje nam przegląd czynów dokonanych i prac zamierzonych.

Plotki Ikacowe

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“ (numer z daty 19 bm.) zamieszcza ze Lwowa rzekomo pochodzącą wiadomość, jakoby p. minister oświaty nie zatwierdził wyboru prof. Jana Czekanowskiego na rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza. Zasięgnęliśmy informacyj na uniwersytecie i dowiedzieliśmy się, że wiadomość jest nieprawdziwa.

Mogła ona powstać na tle przeciągającej się decyzji w sprawie rektoratu naszej wszechnicy, gdyż prof. Czekanowski, został, jak wiadomo, wybrany przed czterema miesiącami. Ogólnie spodziewano się załatwienia sprawy przed 1 października tj. przed rozpoczęciem się roku uniwersyteckiego, tymczasem prowizorjum trwa dalej i prof. Stefko urzęduje jako „pełniący funkcje rektora“.

A może fałszywa wiadomość zrodziła się z gorącego życzenia?

Zdarzenia i wypadki

(a) **MANJA ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH PRZYBIERA!..** — Kronika Pogotowia Ratunkowego notowała w dniu wczorajszym kilka zamachów samobójczych. I tak w bramie kamienicy przy ul. Piekarskiej 31, Anna Horch usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości denaturatu. — Jodyna zamierzała się otruć Szarlotta Rappaport, licząca 26 lat. — Na Wałach Gwardji Narodowej przy ul. Kurkowej targnęła się na życie jakaś nieznana kobieta, której nazwiska nie zdołano narazie ustalić. — Wszystkie trzy desperatki Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

(a) **KASY PĘKAJĄ W CIĄGU DNIA!** Kasiarze lwowscy już nietylko w mrokach nocy kierują swe zbrodnicze ataki na cudze kasy, ale podejmują je w świetle dnia. Uczynili tak wczoraj, w godzinach przedpołudniowych przy ul. Żółkiewskiej 27, gdzie pod naciskiem ich łomów i raków pękła kasa ogniotrwała Jakóba Rottenberga. Kasiarze zabrali z niej 3.100 zł. i znikli bez śladu. Wykrycie sprawców przedstawia duże trudności, gdy się zważy, że towarzystwo z pod znaku „raka i łomu“ liczy w naszem mieście aż 200 członków, z których każdy żyje na dostatniej stopie.

(a) **WIELKIE WŁAMANIE MIESZKANIOWE.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania dra Władysława Polańskiego (ul. Lwowskich Dzieci l. 57), gdzie skradli garderobę i bieliznę, wartości zwyż 4.000 zł. Jako podejrzanego aresztowano N. Kocura, notowanego złodzieja (ul. Źródlana 18).

(a) **ŚMIERĆ NOWORODKA W JAMIE KLOACZNEJ.** Zamieszkała przy ul. Białohorskiej Marja S., absolwentka szkoły handlowej, urodziła wczoraj w stępie niemowlę, które wpadło do jamy kloacznej. Zwłoki noworodka przewieziono do Instytutu medycyny sądowej. Dochodzenia prowadzi Wydział śledczy.

KOMUNIKATY

POLSKIE TOW. NEOFILOLOGICZNE KOŁO LWOWSKIE. W piątek 19 bm. br o godz. 19-ej w sali Instytutu filologji francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, odczyt Dra J. Willera: Nowe podręczniki języka niemieckiego. Goście mile widziani.

POLSKIE TOW. GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ-MACIERZ" urządza w sali swego gmachu przy ul. Zimorowicza l. 8. dnia 21 bm. o godz. 19. „Uroczysty Wieczór Kościuszkowski" muzykalno-wokalny połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi — przy współudziale pp. Cecylji Otto Janiny Groblickiej W. Mattausch, A. Adamczaka, J. Jagiełły oraz chóru „Syrena".

STARANIE TOWARZ. PRZYJACIÓŁ FRANCJI odbędzie się w sobotę. 20 bm. o godz. 10 w rz. kat. Bazylice Archikatedralnej uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz śp. Rajmunda Poincarè, b. prezydenta Republiki Francuskiej i śp. Ludwika Barthou, ministra spraw zagranicznych Francji.

=×=

Nabożeństwo za duszę śp. króla Jugosławji

(a) Staranjem konsula Jugosławji Dra Wysoczańskiego oraz Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej **odbyło się w dniu wczorajszym przedpołudniem w cerkwi prawosławnej przy ul. Franciszkańskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Aleksandra I. Zjednoczyciela, króla Jugosławji.**

Przed cerkwią stanęła kompanja honorowa 40 p.p. ze sztandarem i orkiestrą, która w chwili przybycia dowódcy, gen. Popowicza odegrała marsz generalski. W cerkwi przed katafalkiem wśród kwiecia widniał kirem pokryty portret śp. króla.

W nabożeństwie wzięli udział konsul francuski, Maigret, czecho - słowacki Wacław Cech, węgierski. Prof. Dr. Nowotny, duński inż. Jarosz, hiszpański inż. Matzke, finlandzki inż. Łoziński i jugosłowiański dr. Wysoczański, członkowie „Ligi Pol. - Jug." z prezesem Prof. Dr. Niemczyckim, dyr. Barwiczem, r. Karchessym i inż. Pirgą na czele, członkowie „Izby handlowej Pol. - Jug." — dyr. Kowalewski i Dr. Blum. dalej licznie zebrani reprezentanci władz i urzędów z wicewoj. Sochańskim i gen. Popowiczem na czele, przedstawiciele wyższych uczelni, delegacje oficerskie i podoficerskie pułków, stacjonowanych we Lwowie, — przewodniczący organizacyj ruskich, r. Guła, orazliczna publiczność.

Do zebranych przemówił **archimandryta O. Filofej, proboszcz cerkwi prawosławnej,** dając wyraz głębokiemu żalowi z powodu wstrząsającej śmierci śp. króla Aleksandra I. Zjednoczyciela i niepowetowanej straty, jaką ponosza bratnie narody słowiańskie, zjednoczone w królestwie jugosłowiańskiem. Żałobą w chwili dzisiejszego pogrzebu króla okryty jest cały naród polski, którego wiążą z narodem serbskim silne węzły pobratymstwa słowiańskiego i wiele wspólnych przeżyć w latach niewoli. To też cała Polska współczuje głęboko w bólu Jugosławji i w dniu dzisiejszym pogrzebu śp. króla Aleksandra I. łączy się z bratnim narodem w oddaniu czci i hołdu jego władcy.

O. Filofej w asyście O. Konstantego Siemaszki, kapelana wojskowego i O. Apolona Nowickiego, proboszcza halickiego odprawił następnie panachide w czasie której śpiewał Chór cerkiewny. Orkiestra wojskowa 40 p.p. odegrała hymn jugosłowiański i polski.

Z ramienia Ligi Polsko - Jugosłowiańskiej obowiązki mistrza ceremonji pełnił inż. Pirgo, członek zarządu tej organizacji.

=×=

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Technicy eksmisyjni przed sądem

(s.) Trzeci dzień rozprawy przeciw 14 oskarżonym o burzliwe zajścia eksmisyjne przy ul. Nenckiego i Słonecznej wykazał, że akcja ta kierowały żydowskie żywioły a specjalnie t. zw. „Algemeiner jüdischer Arbeiterpate'" we Lwowie. której organ „Unser Weg", wychodzący również we Lwowie publicznie dnia jednego podał do wiadomości, że we Lwowie zawiązał się komitet antieksmisyjny, którego celem było przeszkodzenie eksmisjom. Ponadto okazuje się, że pewna część oskarżonych wchodzi w skład „Klubu Peretza". który ma wprawdzie za zadanie popularyzowanie sztuki scenicznej. ale de facto pod osłoną tego klubu pracują elementy wywrotowe, którym, jak w danym procesie przewodził oskarżony Sperber. Przewód sądowy ustalił całą gamę poczynań techniki komunistycznej, co zresztą w doskonałem przemówieniu ujął prok. dr. Hertwich-Woleński, który zabrał głos. po postawieniu przez trybunał 14 pytań, odnoszących się do oskarżonych. Prokurator nader trafnie zestawił dwa światy. a szczególnie zajął się światem i światopoglądem z którego rekrutują się oskarżeni. Jako na głównych sprawców wskazał doświadczonych komunistów: Sperbera, Kajera, Panzera, Schweitera. Rappówne, Feldsteinównę, Scheinerównę. Lorenza.

Ciągnęli oni programowo za sobą burzę i liczyi się nawet z przelewem krwi. Mowa prokuratora Wolańskiego. utrzymana na ściśle rzeczowo-prawniczym poziomie wywarła na oskarżonych zrozumiałe wrażenie. Zkolei zabrali głos obrońcy a więc: Dr. Roller, dr. Lind, dr. Reiser, dr. Lauterpacht. dr. Kaufmann, dr. Axer, dr. Lustig. dr. Seidlerćwna, dr. Fassler.

Jeden z oskarżonych a mianowicie Elsig Sprintzer został z rozprawy wyłączony i oddany pod obserwację psychjatryczną.

Wyrok zapadnie późną nocą i podany zostanie przez nas na innem miejscu.

Metropolita Szeptycki contra Schönborn-Zdenko

(s.) Wczoraj o godz. 11-tej przed senatem apelacyjnym cywilnym, któremu przewodniczył r. Markiewicz, rozpatrywana była sprawa ks. metropolity Szeptyckiego przeciw hrabinie Marji Schönborn-Zdenko.

Jako pełnomocnicy hr. Schönborn zjawili się b. sędzia wojskowego Sądu Najwyższego gen. Gruber i adw. dr. Appenzeller, jako pełnomocnik ks. metrop. Szeptyckiego adw. dr. Gwozdecki.

Tło skargi zawiłe i kombinacyjne przedstawia się następująco: Gdy hr. Schönborn, zamieszkała w Czechosłowacji, stała się spadkobierczynią dóbr Bohorodczany, hr. Ruszczewski zgłosił swe pretensje do majątku. Wówczas hrabina dała właścicielowi majątku Janowi Dropiowskiemu opcję na Bohorodczany na sumę 550.000 dol. z tem, że wyrówna on pretensje hr. Ruszczewskiego. Nadwyżka w sumie 20 tys. dol. miała być potrącona z ceny Bohorodczan. Opcja była nie przenośna.

O tem, że hr. Schönborn chce sprzedać Bohorodczany dowiedział się metropolita Szeptycki i postanowił klucz ten nabyć dla grecko-kat. arcybiskupswa we Lwowie bądź bezpośrednio, bądź też przez gr. kat. biskupstwo w Stanisławowie.

W tym celu wywiązała się pomiędzy Pragą, a Lwowem żywa korespondencja narazie bezcelowa. gdyż opcja znajdowała się w ręku p. Dropiowskiego.

Tymczasem została zawarta pomiedzy hr. Ruszczewskim, a p. Dropiowskim zgoda, a p. Dropiowski miał zapłacić p. hr. R. 30.000 dol. W dniu terminu p. D. miał tylko 5 tys. dol. i wówczas na podstawie umowy hr. Schönborn pożyczyła p. Dropiowskiemu 25.000 dol. Pieniądze te zobowiązał się p. D. zwrócić do pewnego terminu pod groźbą utraty prawa do opcji. P. Dropiowski umowy dotrzymał.

W międzyczasie p. D. odstąpił swoje prawa cesyjne ks. metropolicie Szeptyckiemu za sumę 155.000 dolarów, a conto których miał otrzymać 25.000 dol., którą to sumę zapłacić miał hr. Schöbornowej. Dnia jednego pełnomocnik ks. metropolity wysłał do hr. Schönborn 25 tysięcy dol. bez zaznaczenia. kto je nadaje, a tylko za pośrednictwem banku. — Tymczasem kupno Bohorodczan nie dochodzi do skutku. Wówczas ks. metropolita zażądał zwrotu od hr. Schönbornowej 25 tys. dol., przyznając się, że one pochodzą od niego.

Sprawa oparła się o sąd w Stanisławowie. Hr. Schönborn stanęła na stanowisku, że 25 tys. dol. otrzymała od p. Dropiowskiego, jako zwrot pożyczonej sumy i wygrała spór w pierwszej instancji.

Po przewodzie sądowym i po przemówieniach pełnomocników stron, trybunał zapowiedział ogłoszenie wyroku w terminie późniejszym.

Kronika krakowska

„Jesteśmy 100% obywatelami, precz z klerem"

(rz) „Legjon Młodych" studentów Uniw. Jag. rozrzucał onegdaj wśród młodzieży akademickiej w gmachu Uniw. Jag. i na placu przed Uniwersytetem odezwy programowe, wydane przez K. Namysłowskiego. Odezwy roją się od samych haseł politycznych i społecznych, obrazując ideologię Legjonu jako „Związku pracy dla państwa".

„Legjon Młodych" wypowiedział walkę małomieszczańskiej mentalności społeczeństwa". Pracą wychowawczą przygotowujemy grunt dla realizacji nowego ustroju, tworzymy nową psychikę, obywatela — państwowca...". „Naczelną naszą zasadą jest zniesienie prywatnej własności środków produkcji (warsztatów, pracy) i upaństwowienie ich". Jesteśmy stuprocentowymi państwowcami..." „Legjon Młodych" wypowiada się zdecydowanie za przemianą struktury społecznej..." „Państwem winna rządzić elita złożona z przedstawicieli związków zawodowych które są najwłaściwszą formą organizacji społecznej...". „Walka o wyzwolenie z pod supremacji kleru zachodzi stale między społeczeństwem z wszystkiemi jego cechami nie podpadającemi pod ingerencję kapłana, a klerem...". „Kler jest czynnikiem antypaństwowym. Sprzeciwiamy się wszelkiej ingerencji kościoła w życie państwowe, żądamy kategorycznie rozdziału kościoła od państwa".. itd.

Pomijając stronę wysoce humorystyczną tych bezsensownych bredni Legjonu Młodych, należy zwrócić uwagę na wybitnie komunistycze tendencje wyrażone w odezwie. Nie wiemy, czy rektorat Uniw. Jag.. względnie policja zainteresowały się temi szczególnemi odezwami Legjonu, propagującemi jawnie i publicznie hasła wywrotowe.

Oświadczenie

W związku z ukazaniem się na terenie Rajczy i Milówki odezwy „Zw. Młodych Narodowców", podpisani na odezwie pp. Józef Piątek z Rajczy i Karol Michalski z Milówki złożyli w Zarządzie Okręgowym Stronnictwa Narodowego w Krakowie oświadczenie, w którem stwierdzają, że 1) nadużyto ich nazwiska, 2) nic ich z rozbijaczami z ZMN nie łączy, 3) stojąc wiernie pod sztandarem narodowym, apelują do ogółu narodowców na Podhalu, by nie dawali posłuchu ajentom sanacji moralnej.

Oświadczenie to nie potrzebuje komentarzy.

=×=

DOM URZĘDNICZEK POCZTOWYCH

(rz) Z Funduszu emerytalnego urzędniczek pocztowych został w Krakowie wybudowany dom czynszowy. Stanął przy ul. Syrokomli pod liczbą 21. Mieści około 15 mieszkań wyłącznie jedno-pokojowych z kuchnią, ze wspólnemi łazienkami na każdem piętrze.

DEZYDERATY SFER GOSPODARCZYCH W ZAKRESIE POCZTOWO-TELEFONICZ.

(rz.) W Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się konferencja sfer gospodarczych z prezesem Dyrekcji Poczt p. Spettem. Kupcy i przemysłowcy wskazywali na szereg braków w dziedzinie pocztowo-telefonicznej, zwracając uwagę na szczególnie wysokie opłaty telefoniczne przy rozmowach zamiejscowych.

Zwracano również uwagę na konieczność utworzenia jeszcze jednego urzędu pocztowego w śródmieściu Krakowa. najlepiej w Rynku Gł. oraz urządzenia ulicznych rozmownic telefonicznych i lepszego podziału rejonow pocztowych dla przyspieszenia doręczania korespondencji.

ZAMACH NA KRÓLA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W ILUSTRACJACH ZAGRANICZNYCH

(rz) Kilka księgarń krakowskich sprowadziło wielkie wydawnictwa ilustracyjne francuskie i angielskie, przedstawiające szczegółowo w obrazach rotograwurowych zamach na króla Aleksandra. Wydawnictwa te wyłożone na wystawach księgarskich gromadzą tłumy przechodniów.

TARYFA DLA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH

W obrębie miasta Krakowa została ustalona następująco: za przejazd między godz. 6 a 23 — 80 gr. za 1 klm. za dalsze kilometry — 60 gr. Za zamówiony przez pasażera postój tak w dzień jak i w nocy płaci się za każde 4 minuty — 20 gr. a zatem za 1 godzinę 3 zł. Za przejazd poza obręb miasta płaci się w myśl umowy pasażera z szoferem.

=×=

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO WŁADZ MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ

W piątek, 19 bm. odbędzie się w sali nr. 62 (Kopernika) Coll. Nov. o godz. 19 (I. termin) względnie 19·30 (II. termin). Nadzwyczajne Walne Zebranie Młodzieży Wszechpolskiej celem dokonania wyborów uzupełniających do władz Młodzieży. Obecność wszystkich członków i kandydatów konieczna.

—o—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 19. 10. „Tak się zdobywa kobiety".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Królowa szybkości" i „Pilnuj swego męża."
APOLLO: Imperatorowa.
BAGATELA: „Symfonja życia" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie pożądaj żony bliźniego swego".
PROMIEŃ: „Zdobyć cię muszę" i Dlaczego zgrzeszyłam".
SŁONKO: „King Kong"
SZTUKA: „Burza w szklance wody"
ŚWIT: „Ptaki miłości"
UCIECHA: „Parada wiosenna"
WANDA: „Czy Lucyna to dziewczyna"
ZORZA: „Branka Syna Puszczy"

KOMUNIKATY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Dziś w piątek świetna komedja Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety". W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego „Lekkomyślna siostra", komedja Włodzimierza Perzyńskiego, która ukaże się w najbliższą sobotę.

O WŁODZIMIERZU PERZYŃSKIM i jego twórczości, z powodu wznowienia „Lekkomyślnej siostry" w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego, wygłosi odczyt Kazimierz Czachowski, dziś w piątek 19 bm. o godz. 7 wiecz. w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. A—B l. 39)

Wiadomości sportowe

SPORT POLSKI W CZECHOSŁOWACJI

MOR. OSTRAWA. Polonja Karwińska jest pierwszym klubem polskim w Czechosłowacji, który potrafił zbudować własnym kosztem przy pomocy swoich członków, którzy wykonali wszystkie prace, **piękne trybuny na swoim stadjonie.**

Ostatnio Polonja Karwińska rozegrała mecz towarzyski z jednym **z czołowych** klubów słowackich. **SK. Turczański św. Marcin,** wygrywając 5:0 (2:0).

LEGJA DRUŻYNOWYM MISTRZEM POLSKI W TENISIE

Lwowski Klub Tenisowy usprawiedliwił odwołanie w ostatniej chwili swojej drużyny tenisowej na mecz decydujący o zdobyciu **tytułu drużynowego mistrza Polski.** Mecz ten odbyć się miał z Legją **w ub. sobotę i niedzielę.**

Lwowski KT. **rezygnuje z tej rozrywki,** zadawalając się wywalczonym już tytułem **wicemistrza Polski.** Tytuł mistrza pozostaje w rękach **Legji.**

POLONJA POGOŃ.

Zawody powyższych drużyn zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na to, że Polonja od dwóch lat nie bawiła we Lwowie, a pozatem jest jedyną drużyną polską która potrafiła mistrzowi Polski Ruchowi odebrać aż trzy punkty.

Spotkanie to odbędzie się w niedzielę o godz. 14.30 na boisku Pogoni.

Ze świata

Powtórzenie bankietu z przed stu lat

W oryginalny sposób postanowili Anglicy uczcić setną rocznicę śmierci słynnego kuchmistrza francuskiego Carême, który był szefem kuchni króla ang. Jerzego IV.

Oto w Brighton urządzony będzie bankiet na 200 osób, przy najściślejszem zachowaniu stylu ówczesnej epoki. Uczestnicy bankietu pojawią się w historycznych kostjumach; stoły oświetlone będą świecami, — zamiast cygar i papierosów znajdą się... tabakierki.

„Menu“ bankietu, również stylowe, obejmować będzie: 4 zupy, 6 rodzajów przekasek, duże ryby, sześć rozmaitych gatunków pieczystego, dwa dania dziczyzny, jarzyny, torty i sześć różnych legomin.

Wina naturalnie stare, oprócz porto, które za czasów Jerzego IV. również piło się najchętniej z ostatniego zbioru.

Jedna tylko rzecz przypominać będzie rok 1934 — to rachunek, napewno mocno słony.

Niemiecka definicja głosów

W dążeniu do oczyszczenia języka niemieckiego z obcych naleciałości wpadają Niemcy niekiedy na oryginalne, choć niezbyt fortunne pomysły.

Tak oto pojawił się niedawno zbiorek popularnych piosenek, w którym powszechnie przyjęty podział głosów na sopran, alt, tenor i bas zmieniono na głosy: ptaków, lisów, wilków i niedźwiedzi.

Zwłaszcza niesamowicie brzmią owe „wilcze tenory“, mogące łacno odstraszyć każdego od ich słuchania...

Koleją z Paryża do Londynu

Kwestja tunelu pod kanałem La Manche nieprędko jeszcze zapewne zostanie rozstrzygnięta, — wobec niechęci z jaką odnoszą się do tego projektu Anglicy.

Tem niemniej już za parę miesięcy będzie można całą podróż z Paryża do Londynu odbyć w wygodnym wagonie bez przesiadania.

Mianowicie cały skład pociągu paryskiego będzie ładowany na specjalnie skonstruowany okręt transportowy, tzw. „Ferry - boat“, który kursować będzie między wybrzeżami Francji i Anglji. Tak więc pasażer, który o północy wsiądzie do tego pociągu w Paryżu, będzie mógł całą noc spędzić, nie ruszając się z miejsca, w wygodnym wagonie sypialnym, — a o 8 rano znajdzie się na dworcu w Londynie.

Służbę pełnić będą trzy „ferry - boat“, z których pierwszy jest już gotowy, dwa następne zaś znajdują się w budowie. Regularna komunikacja rozpocznie się w lecie przyszłego roku.

Co to jest „firebug“?

Nowy pomysł amerykańskich gangsterów

Pomysłowość gangsterów amerykańskich jest niewyczerpana. Skończyły się „złote czasy“ prohibicji, porywanie dzieci staje się przedsięwzięciem zbyt ryzykownem. Trzeba się oglądnąć za czemś nowem.

I znaleźli! Pojawił się nowy typ gangstera: „firebug“. Jest to poprostu — przedsiębiorca od pożarów. Nie tych zwykłych, ordynarnych podpaleń, — lecz osobnej specjalnej gałęzi zbrodniczego kunsztu.

Firebug upatruje sobie najpierw odpowiedniego klienta i ofiarowuje mu swe usługi: zrobi się pożar, fachowo, przepisowo, aby z budynku pozostały tylko gołe mury. A z uzyskanej premji asekuracyjnej 20 proc. przypadnie na rzecz „firebug'a“.

Z chwilą zawarcia umowy, zaczyna się fachowa robota. Specjalny „technik“ bada rozkład całego mieszkania, aby zorjentować się, w jaki sposób może pożar najszybciej i najpewniej się rozszerzyć. Właściciel mieszkania wyjeżdża demonstracyjnie na parę dni, — przygotowuje sobie „murowane“ alibi.

Ale — jego aparat telefoniczny połączony jest misternie drutem z patronem dynamitu ukrytym w pobliżu łatwo palnych materjałów, jak benzyna, nafta, spirytus i t. p. Nazajutrz po wyjeździe właściciela — zawyczaj w godzinach nocnych — „firebug“ łączy się telefonicznie z jego mieszkaniem. W tej chwili zaczyna działać ukryty mechanizm — wybucha petarda, powodująca pożar.

Proceder ten przynosi „przedsiębiorcom“ ogromne dochody: jeden z najsłynniejszych „firebugów“ zarobił w ciągu roku 200 tysięcy dolarów tytułem swej „prowizji“ od wypłaconych premij.

Jakie zaś olbrzymie rozmiary przybrały te zbrodnicze machinacje, dowodzi fakt, że w ciągu roku jednego na 7000 zgłoszonych pożarów nie mniej jak 3.000 zostało „zorganizowanych“ przez pomysłowych przedsiębiorców.

Władze podjęły ostatnio energiczną walkę z tą nową plagą. Policja ma już swoich wyspecjalizowanych detektywów „Fire - detective“, którzy posiadają gruntowną znajomaść chemji i potrafią wśród szczątków i popiołów wyłowić ślady, wskazujące na zbrodniczą robotę.

Największy teleskop świata

Trzy lata wytężonej pracy wymagało odlanie olbrzymiego zwierciadła optycznego, mającego stanowić najważniejszą część składową teleskopu, który w niedługim już czasie stanie w specjalnem obserwatorjum w Kalifornji.

Zwierciadło to, sporządzone z kwarcu, posiada wagę 30 ton, a zmontowane zostanie na potężnem stalowem rusztowaniu, którego budowa dobiega końca.

Dzięki temu instrumentowi oddalenie gwiazd od ziemi zmniejszy się dziesięć tysięcy razy. Teoretycznie zatem możnaby zapomocą tego teleskopu rozróżniać najdokładniej najdrobniejsze wyniosłości na księżycu; skała wysoka na 20 mtr. nie uszłaby uwagi badacza. Taksamo możnaby dostrzec owe słynne kanały na Marsie i przekonać się, czy istnieje jakieś życie na tym planecie.

Niestety jednak, — tylko teoretycznie. Na przeszkodzie bowiem stoi otaczająca kulę ziemską gruba warstwa powietrza, utrudniająca niesłychanie badania, zaciemniająca pole widzenia.

Toteż teleskop ten służyć będzie do innych celów, a mianowicie do badania tych miljonów gwiazd, które dotychczas — oglądane przez najsilniejsze teleskopy, — przedstawiały się nam zaledwie jako drobne świecące punkciki. Na tem polu uczeni obiecują sobie dużo ciekawych odkryć.

Tristan Bernard o Wenecji

Słynny humorysta francuski opisuje w jednym z paryskich tygodników swoje wrażenia z podróży do Wenecji, którą dopiero przed paru laty po raz pierwszy zobaczył.

„Ze Szwajcarji pojechałem drogą na św. Bernarda, mego imiennika, do Włoch. Napisałem też zaraz do mych dzieci, że Napoleon i ja zazwyczaj udajemy się do Włoch tą właśnie drogą. W Stresa miał ze mną wywiad korespondent „Corriere della Sera“, który potem zamieścił ładny artykuł o Plautusie, szampjonie boksu Spalla, d'Annunzio, Anatolu France, Eleonorze Duse i o mnie.

O samej Wenecji formułuje Tristan Bernard swój sąd w paru zdaniach:

„To prawdziwy raj dla próżniaków. Przypomina mi się stale piękne, mądre przysłowie: „Nie odkładaj na jutro tego, co możesz załatwić... pojutrze!“

Nowy dramat Pirandell'ego

Znakomity dramaturg włoski, Luigi Pirandello, ukończył świeżo nowy swój dramat: „Non si sa come?“ (Nie wiadomo jak), który ma zostać wystawiony z początkiem roku 1935 we Wiedniu.

W dramacie tym, który autor uważa za najlepsze i za najdoskonalsze dzieło swego życia, zajmuje się Pirandello zagadnieniem odpowiedzialności człowieka za swoje postępki. Formułuje je w pytaniu starem jak świat: czy poza wolną i świadomą wolą nie grają w życiu człowieka decydującej roli jeszcze inne, tajemnicze czynniki. W tym sensie też należy tłómaczyć sobie tytuł sztuki.

Na fali dnia

Smok magistracki

Wiadomo, że gdy się pisze o magistracie, to pióro warczy jak rozdrażniony do wściekłości pies, papier mimo przysłowiowej cierpliwości ryczy jak wół zarzynany, a niewinny atrament zamienia się w płonącą lawę, groźny żywioł wszystko pożerający.

Albowiem magistrat istnieje poto, aby feljetonistom nigdy nie zabrakło tematu. Wszelkie jego inne funkcje to detale. Z wyjątkiem oczywiście magistrackich porządków i magistrackiego bałaganu.

Zatem o magistracie.

Chociaż nie. Tym razem o magistratnikach. Biedny to naród, uciemiężon jak żydy w babilońskiej niewoli i w przeciwieństwie do magistratu „jako takiego“ — pożałowania godny.

Okrutnie jest bowiem prześladowany przez smoka, któremu na imię „Komisja lekarska“. Tego smoka spuszcza z łańcucha na szarą urzędniczą rzeszę magistracką srogi tyran: „Fundusze emerytalne“.

Pożeranie urzędnika przez smoka ma wcale osobliwą manierę.

Urzędnik staje przed smokiem - komisją lekarską, mającą wykryć w nim ukryte mankamenta, dyskwalifikujące go jako pracownika.

— Pan jest chory? pyta smok z fałszywem współczuciem.

Broń Boże, odpowiada ofiara, jestem zdrów jak rydz!

—Na ciele i umyśle?

— Tak jest.

— Ano zobaczymy. Proszę nam powiedzieć, ale tak z pamięci, ile jest 9706381 × 78645?

Ofiara zamienia się w słup soli.

— A widzi pan, tryumfuje smok. I kierownik wydziału finansowego otrzymuje dymisję. Idzie na suchy chleb emeryta w pełni sił.

Z powodu „osłabienia sił umysłowych“... TADDY

=X=

ZAPOBIEGLIWY NARZECZONY

— Mój kochany, — oburza się panna Jadzia, narzeczona Felusia — widzę, że ty wolisz grać z moim ojcem w karty, niż pójść ze mną na spacer.

— Nie unoś się, Jaduś, robię to dla naszego dobra, muszę przecież wygrać posag od twego ojca.

ŻYCIE ZAGROBOWE

— A teraz proszę o chwilę skupienia: zaraz wywołam ducha Dillingera.

— Jeden moment, schowam tylko lepiej złoty zegarek i papierośnicę.

Z LWOWSKIEGO „TEATRU ROZMAITOŚCI“

„Cudze dziecko“

Komedja W. Szwarkina

Po Franku - Szwarkin. Zdawaćby się mogło, że i na teatrze lwowskim odbijają się aktualne nastroje i orjentacje polityczne w kierunku naszych sąsiadów z Zachodu i ze wschodu.

Czy teatr lwowski specjalnie do tego się nadaje, — to już zupełnie inna, zasadnicza sprawa, o której innym razem. Ważniejsze i bliższe naszem zdaniem ma ten teatr zadania do spełnienia, ważniejsze dla kultury polskiej na kresach wschodnich.

Ale to już rzecz kierownictwa i odpowiedniego repertuaru, — rzecz, na którą społeczeństwo polskie właściwie obecnie nie ma należytego wpływu.

* * *

Komedja Szwarkina wzbudziła niezwykłe zainteresowanie, jak o tem świadczyła przepełniona sala. Publiczność nieco odmienna od zwykłej premjerowej, „mniejszość narodowa“ reprezentowana znacznie silniej niż to się zazwyczaj widzi. Niewątpliwie wiela z tych widzów przyciągnęła „marka“ pisarza, u nas coprawda dotąd zupełnie nieznanego, ale pisarza sowieckiego, pisarza nowej szkoły, propagatora nowych haseł...

Tych wszystkich spotkał zawód: sztuka Szwarkina nie odbiega prawie w niczem od szematu podobnych sztuk, jakich setki produkują pisarze Zachodu. Wyczuwa się w niej talent, ale talent dość surowy, nie kształcony na klasycznych wzorach, nie zdolny zdobyć się na świeże, oryginalne efekty. Konstrukcja sztuki niemal prymitywna: autor ucieka się do formy monologu, zapomocą którego wprowadza słuchacza „in medias res“ całej dość zresztą naiwnej intrygi.

Piękna Mania, córka starej „burżujskiej“ rodziny, jest aktorką. Ma grać rolę uwiedzionej, nieszczęśliwej dziewczyny, porzuconej przez kochanka.

Tyrady jej podsłuchuje „życzliwa“ przyjaciółka, a przekonana, że ma przed sobą faktyczną „ofiarę“, nakłania ją do pewnego dyskretnego zabiegu... Rzecz, będąca w Sowietach na porządku dziennym, — a wywołująca, dzięki „qui pro quo“ cały szereg zabawnych komplikacyj, zakończonych nieuniknionym happy - end: Numa wychodzi za swego Pompiljusza, w danym wypadku młodego technika.

Jakże w komedji Szwarkina wygląda dzisiejsza Rosja sowiecka? Na scenie przewijają się znane nam już oddawna typy. I poczciwi staruszkowie — rodzice i młodzi entuzjaści i złośliwe plotkarki i romansowy Sienieczka ze swemi piosenkami. Jest i „czarny charakter“, którego autor oczywiście przy końcu wybiela, — bo przecież w tym mikrokosmosie sowieckim nie może być ludzi złych...

Jedyny właściwie nowy i nowoczesny typ, to Agrypina Semjonówna, przekwitła piękność, czerpiąca swe zyski z niezbyt szlachetnego procederu, zalegalizowanego wprawdzie w Sowietach, ale ściganego na „zgniłym zachodzie“ przez kodeks karny.

Ach prawda, jest jeszcze i Raja. Młoda żydówka, niedoszła klientka Agrypiny, która wkońcu „rejestruje się“ jako małżonka mahometanina Jussufa, rodem z Kaukazu. Więc — zbratanie ras, narodów i religij. O tej religji mówi się dyskretnie, z pobłażliwym uśmieszkiem, jako o przeżytku...

* * *

Sztuka obfituje w szereg komicznych sytuacyj i postaci, dzięki czemu nie nuży, mimo pewnej rozwlekłości w konstrukcji. Daje też szerokie pole do popisu naszym artystom. Przemiłą parą staruszków byli pp. **Wierzejska i Leljwa**, oboje naturalni, operujący umiejętnie a dyskretnie efektami komicznemi.

Zupełnie dobrą w swej trudnej i odpowiedzialnej roli była p. **Matusiakówna** jako Mania. Jest to prawdziwy talent, który pod odpowiedniem kierownictwem i przy dalszej pracy powinien rokować duże nadzieje.

Doskonale narysowaną sylwetkę Jussufa, pełną młodzieńczego temperamentu, rozmachu i poezji, stworzył p. **Połoński**.

Epizodyczna rola Agrypiny znalazła świetną wręcz interpretatorkę w osobie p. **Bohdańskiej**, która okazała się cennym nabytkiem w zakresie ról charakterystycznych.

Pozostałe drobniejsze role obsadzone naogół dobrze. Jedynie biedny Sienieczka wypadł dość żałośnie, — rolę tę należało powierzyć bardziej dojrzałemu artyście, który potrafiłby wydobyć z niej dużo więcej.

Reżyserja Tatarkiewicza staranna; niemałą trudnością techniczną był brak miejsca na scenie, zajętej niemal w całości przez domek starych Piotrowiczów. Dekoracje nie grzeszyły nadmiarem inwencji.

Sztukę przyjęła publiczność życzliwie, jednak bez entuzjazmu.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Ceny giełdowe zbóż

Na rynkach światowych w dniach 1—6. X. płacono za:

Pszenicę — Warszawa 20.20 zł. Poznań 18.17, Hamburg 18.79, Praga 38.22, Paryż 38.73, Liverpool 15.15, Nowy Jork 20.05, Buenos Aires 10.77, Rotterdam 11.64, Antwerpja 12.27.

Jęczmień — Warszawa 22.25 zł., Poznań 21.49, Hamburg 15.57, Praga 30.91, Chicago 23.98, Nowy Jork 22.61.

Żyto — Warszawa 17.00, Poznań 17.74, Hamburg 13.81, Praga 29.25, Nowy Jork 13.27.

Owies — Warszawa 17.13, Poznań 17.86, Hamburg 11.86, Praga 26.49, Paryż 19.55, Liverpool 19.36, Chicago 19.70, Buenos Aires 9.58, Antwerpja 10.72 zł.

Lwów bije rekordy

Upór Lwowa godny jest lepszej sprawy. Od miesięcy notujemy rekordy miasta i województwa na odcinku kosztów żywności. Gdy więc koszta te w Warszawie wynoszą 51.5 proc., w Łodzi 49.1, w Lublinie 49.3 w Poznaniu 51.1, na Śląsku 51.2, w Krakowie 51.9, w Tarnopolu 51.1, — to **we Lwowie** koszta żywności w miesiącu wrześniu b. r. doszły do 53.0 proc.

Zwracamy się przeto do władz miejscowych, z p. wojewodą Beliną-Prażmowskim na czele, by zbadały te, od miesięcy trapiące nas, „rekordy", gdyż odbijają się one na szerokich masach konsumentów i powodują zahamowanie konsumcji, a co za tem idzie i wzrost produkcji.

=X=

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Przegląd Ekonomiczny

Opuścił prasę zeszyt 12 „Przeglądu Ekonomicznego" jako 54—58 nr. „Wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie", na którego czele stoi prof. dr. Leopold Caro.

Na treść zeszytu złożyły się następujące artykuły: Haliny Krahelskiej — Prawda o stosunkach pracy, Rogera Battaglji — Sytuacja i polityka gospodarcza, Cezarego Łagiewskiego — Rozwój i potrzeby przedsiebiorstw państwowych, Aleksandra Kielskiego — Materjalizm historyczny i Gabrjela Sokolnickiego — Myśli krytyczne w dziesięciolecie ustawy elektrycznej.

Ponadto posiada ten numer liczne wiadomości z kraju i ze świata.

Uchwały Zjazdu Lekarzy

Związku Kas Chorych w Krakowie

Dnia 14 października b. r. odbył się w Krakowie liczny Zjazd Lekarzy Związku Kas Chorych, na którym zastanawiano się nad zagadnieniami ubezpieczeń chorobowych. Wychodząc z założenia, że **praca i zdolność do pracy** jest w chwili obecnej **najważniejszą składową majątku narodowego, że utrzymanie tej zdolności** zależy w wielkiej mierze **od ubezpieczenia na wypadek choroby**, że ubezpieczenie to nie może żadną miarą ulec **uszczupleniu, że utrudnienie dostępu do lekarzy** Ubezpieczalni Społecznej przez wprowadzenie **dopłat za porady lekarskie i leki** stanowią groźne memento, a wreszcie stwierdziwszy że **sytuacja ubezpieczeniowa w chwili obecnej** jest wprost **rozpaczliwa**, wobec przewidzianej reorganizacji Zjazd Delegatów uchwalił:

W SPRAWIE ORGANIZACJI

1) Przy organizacji ubezpieczenia chorobowego należy mieć na względzie **konieczność scalenia wszystkich agend zdrowia** w Państwie.

2) **Ubezpieczenie chorobowe** powinno być oddzielone **od ubezpieczeń długoterminowych.**

3) W lecznictwie współczesnem panuje **specjalizacja.** Nie jest rzeczą możliwą odwrócenie tego kierunku.

4) Delegaci wypowiadają się jak najbardziej stanowczo **przeciw obniżaniu poziomu lecznictwa** w Ubezpieczalniach, w szczególności: a) przeciw koncepcji „lekarza domowego" i ograniczeniu pomocy specjalistycznej, b) przeciw dokonanemu przez ustawę scaleniowa wyłączeniu z ubezpieczenia chorobowego pracowników rolnych, c) przeciw znoszeniu ważnych działów lecznictwa (stomatologja), d) przeciw znoszeniu placówek leczniczych ubezpieczenia chorobowego (sanatorjów, przychodni itp.), a za ich rozwijaniem i przywracaniem.

5) **„Nadużywanie" lecznictwa** przez nieuprawnionych nie stanowi straty dla społeczeństwa. Strat natomiast jest stosowanie **uciążliwej kontroli**, bo odgranicza zbytnio chorego od lekarza i odciąga na koszta kontroli fundusze, przeznaczone w zasadzie na pomoc lekarską. Należy zatem **znieść opłaty i ułatwić dostęp do lekarzy.**

6) Środki finansowe na tego rodzaju postawienie lecznictwa znajdą się w granicach obecnie obowiązującej składki, jeśli się zniesie wszelkie zbędne **nadbudówki kontrolne**

7) Delegaci domagają się wstrzymania **wszelkiej reorganizacji aż do wyjścia** noweli do ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

W SPRAWIE ADMINISTRACJI

Zjazd Delegatów przestrzega przed przerostem **nieproduktywnych kosztów administracyjnych,** a ponadto domaga się:

1) Całkowitego oddzielenia lecznictwa od administracji. 2) Zachowania zasady powszechności i terytorjalności, jak też przywrócenia samorządu w Ubezpieczalniach Społecznych. 3) Odrębnego budżetowania wydatków na świadczenia i administr. z tem, że na świadczenia przeznacza się 75—80 proc. ogólnego dochodu z ubezpieczenia chorobowego, a 20—25 proc. na administrację, koszta ogólne i fundusz rezerwowy, 4) Decentralizacji świadczeń i zakupów, jak też decentralizacji administracji i nadzoru.

W SPRAWIE LEKARZY

Zjazd Delegatów wypowiedział się przeciwko obniżeniu stanowiska lekarza i wartości pracy lekarskiej w ubezpieczeniu chorobowem, a w szczególności domaga się:

a) Zawarcia z zawodowemi organizacjami lekarskiemi jako bezpośrednimi kontrahentami **zbiorowej umowy ramowej,** b) Określonej płacy za określoną i znormalizowaną pracę z zarzuceniem systemu procentowego wynagradzania, jako sprzecznego z dobremi obyczajami, charakterem pracy lekarskiej instytucji społecznej, c) Wprowadzenia w Ubezpieczalniach zasady jak najściślejszej współpracy organizacji zawodowo-lekarskiej — odpowiedzialnej za 80 proc. budżetu Ubezpieczalni — z władzami Ubezpieczalni w sprawach dotyczących świadczeń i organizacji lecznictwa, d) Porzucenia systemu omijania przy zawieraniu umów i opinjowaniu projektów interesowanych bezpośrednio organizacji lekarskiej, e) Zjazd Delegatów protestuje przeciw wprowadzaniu w ciężką ofiarną pracę lekarzy ustawicznego niepokoju, wywoływanego raz po raz wypowiedzeniami umów i cofaniem, niedotrzymywaniu warunków umowy i domaga się stworzenia odpowiednich moralnych organizacyjnych i finansowych warunków pracy lekarzy.

—O—

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.19—5.20 zł. Dolar pryw. notowano $5.22\frac{1}{2}$ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.77, frank franc. 34.90, fr. belg. 24.70 zł., frank szwajc. $172\frac{1}{2}$ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.91 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, owsie, rzepaku, siemieniu oraz mące i otrębach.

Owies i otręby podrożały, w innych artykułach ceny niezmienione.

Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Bez obrotów. Dolar poza giełdą zł. 5.23.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.50 zł., w detalu 2.80 zł. masło II. sorty w hurcie 2.30 zł. w detalu 2.60 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł, detal 2.60 zł., ser ementalski hurt. 3.70 zł, detal 4.00 zł.

Miód górskj hurt. 2.80 zł, detal 3.00 zł, miód odolski 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4 zł, detal 7 gr. sztuka.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 groszy, we flaszkach 22) groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 18. X. 1934

3 proc. poż. budowlana	48·—
4 proc. poż. inwestycyjna	117·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·75
5 proc. poż. kolejowa	64·—
6 proc. poż. dolarowa	74·13
4 proc. poż. dolarowa	54·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	78·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·65	Praga	22·10
Gdańsk	172·75	Stockholm	—·—
Holandja	358·75	Szwajcarja	172·75
Londyn	25·90	Włochy	45·36
N. Jork	5·25·75	Berlin	213·35

Giełdy zagraniczne

Londyn. 18. X

N. Jork	4·93·	Zurych	14·98·
Paryż	74·15·	Praga	116·
Berlin	12·13 5	Budapeszt	
Amsterdam	721·25	Bukareszt	
Bruksela	20 93·	Wiedeń	26·25
Rzym	57·06·	Warszawa	25·87

Paryż. 18. X

Londyn	74·15·	Praga	63·40
N. Jork	15·03·	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·25	Wiedeń	
Rzym	130·	Berlin	6·10·50
Zurych	494·75	Warszawa	
Amsterdam	1028·—		

EARNEST HOLM 14

„Ślepy Jack"

Wreszcie doszli do końca dziedzińca kościelnego, gdzie pół tuzina robotników ciągnęło owinięty w worek kamień na grobowiec. W milczeniu stanęli obok siebie, przypatrując się, jak robotnicy złożyli swój ciężar na dobrze utrzymanym grobowcu.

— Obawiam się, że nasza podróż była bezcelowa, — rzekł Larry. — Spróbujemy dowiedzieć się czegoś we wsi, poczem wrócimy do Londynu.

Miał właśnie zamiar odejść, gdy jeden z robotników zaczął ściągać płótno z kamienia.

— Ostatecznie możemy zobaczyć, kto tu leży, — rzekł Larry i przystąpił do robotników, którzy ustąpili się, Ze zdumieniem odczytał:

†

Na pamiątkę po
ś. p. Margeret Stuart
żonie
Gordona Stuart'a
(Calgary Can.)
zm. 4 maja 1899 r.
i jej jedynej córeczki
Jeane,
ur., 10 czerwca 1898.
zm. 1 maja 1899.

Teraz Diana przystąpiła bliżej i oboje szeroko rozwartemi oczyma patrzeli na kamień.

— Jej jedyna córka! — rzekł Larry w najwyższem zdumieniu. — Jej jedyna córka! Na Boga, któż to zatem jest owa Clarissa?

ROZDZIAŁ IX.

Wizyta u przedstawiciela władzy gminnej nie dała zadowalającego wyniku. Margaret Stuart zmarła w posiadłości, położonej o trzy mile od Beverley Manor i od czasu jej śmierci posiadłość ta dwukrotnie już zmieniała właściciela.

— Przed dwudziestu laty? — spytał obecny właściciel posiadłości, gdy go Larry odszukał. — Przed dwudziestu laty był ten dom czemś w rodzaju sanatorjum. Prowadziła je jakaś pani, która przyjmowała chorych.

Gdzie się ona podziała, nie wiedział. We wsi jej nie było i zdawało mu się, że słyszał, jakoby umarła.

— Nie raz już usiłowałem, — ciągnął dalej, — dowiedzieć się jej nazwiska. Właśnie wczoraj powiedziałem jednemu panu, że najlepiej mógłby poinformować się w Somerset House ! — —

— Panu? — przerwał mu szybko Larry. — Ach zatem ktoś dowiadywał się o nią?

— Tak, sir, jakiś pan z Londynu, — brzmiała odpowiedź. — Przyjechał samochodem i obiecywał mi pięćdziesiąt funtów, jeśli dowiem się nazwiska tej pani, która tu prowadziła sanatorjum, zaś sto funtów, jeśli potrafię mu coś opowiedzieć o damie, która zmarła tu przed dwudziestu laty. Nazywała się Stuart.

— Naprawdę? — spytał Larry, orjentując się teraz w sytuacji. Wiedział napewno, że nikt z prezydjum nie zasięgał tych informacyj. — A jak ten pan wyglądał?

— Był dość wysoki, twarzy jego nie mogłem jednak dokładnie obejrzeć, ponieważ kołnierz płaszcza zapiął wysoko ponad podbródkiem. Zauważyłem jedynie, że brakował mu mały palec u lewej ręki.

Drogę powrotną do miasta Larry i Diana przebyli w milczeniu, pogrążeni w myślach. Wóz przejeżdżał już przez ludne i ożywione ulice na Westminster Bridge Road gdy Larry nawiązał rozmowę do ich odwiedzin w Beverley Manor.

KOMU tak bardzo zależy na informacjach o Stuart'ach, że chce zato zapłacić pięćdziesiąt funtów? KIM jest jego córka Clarissa, i w jaki sposób może on mieć córkę Clarissę, jeśli jego jedyna córka pochowana jest w Beverley Manor? ,

— Dowiadywał się pan przecież u kamieniarza, gdyśmy przybyli do Beverley Manor. Czy nie potrafił udzielić panu potrzebnych informacyj?

Przytaknął.

— Płytę pamiątkową zamówił Stuart, który codziennie odwiedzał grób, gdzie przesiadywał pewien czas. Kamień zamówił przed dwoma miesiącami i ledwie przed tygodniem był tam, by go obejrzeć przed założeniem.

W zamyśleniu gryzł dolną wargę.

— W czasie między swojemi odwiedzinami w Beverley Manor a nocą swej śmierci musiał Stuart dowiedzieć się, że posiada jeszcze drugie dziecko. — Potrząsnął głową. — Podobne cuda nie zdarzają się już dziś, — rzekł zdecydowanie, — a przynajmniej nie w życiu realnem.

Przez dziesięć minut przebywał u komisarza, poczem natychmiast pojechał do miasta i Diana ujrzała go powtórnie dopiero około godziny siódmej wieczorem. Mimo, że jej nakazał, by na niego nie czekała — była to sobota i biura zamyka się o godzinie pierwszej, — zastał ją przy biurku, czytającą. Larry był tak ucieszony, że zapomniał uczynić jej wyrzuty.

— Mam! — zawołał rozweselony.

— Co takiego? Mordercę? — powstała.

— Nie, nie — historję Stuarta. Czy nadeszła już może odpowiedź na moją depeszę kablową?

Diana zaprzeczyła głową.

(C. d. n.)

W przededniu wielkich zmian w Jugosławji

Rząd koncentracji narodowej na widowni. — Ogólna amnestja. — Współpraca z najmłodszą generacją armji

LONDYN, 17. 10. (PAT). „Daily Telegraph“ podaje interesujące szczegóły dotyczące osoby księcia Pawła i rządu jugosłowiańskiego. Jasnem jest, pisze dziennik, **że wolą zmarłego króla było, aby faktyczną władzę sprawował ks. Paweł.** Dwaj pozostali regenci mieli się zajmować główniе zarządem prywatnego majątku króla i sprawami familijnemi. Ks. Paweł będzie musiał **okazać niewątpliwie wielką stanowczość, aby móc kontynuować dzieło rozpoczęte przez** króla. Stoją przed nim otwarte możliwości, z których król Aleksander nie mógł skorzystać. Miał on zobowiązania wobec osób, które oddały mu wielkie usługi w czasie wojny bałkańskiej i wojny światowej.

Przed swym wyjazdem do Marsylji, król Aleksander miał przygotowaną listę nowego gabinetu koncentracji narodowej. Lista ta była trzymana w tajemnicy przed obecnym rządem. Król zamierzał przeprowadzić te zmiany po swym powrocie z Francji.

Obecnie lista jest w posiadaniu ks. Pawła, który rozwinie przed parlamentem **plan rządu koncentracji narodowej i zapowie ogólną amnestję.**

Dla życia politycznego Jugosławji konieczne jest, — pisze dziennik, — zapewnienie sobie współpracy młodszej generacji armji jugosłowiańskiej, wychowanej już jako Jugosłowianie, a nie jako Serbowie, Kroaci i Słoweńcy. Współpraca ta będzie potrzebna regentowi w dziele unifikacji i oczyszczenia życia politycznego z korupcyjnych metod.

Pomyślne oznaki

LONDYN. 17. 10. (PAT). Reuter komunikuje: Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu minister spraw zagran. Simon poinformował rząd o sytuacji w związku z zamachem w Marsylji. **Ostrożność i umiarkowanie, jakie wykazały rządy zainteresowane, co ujawniło się w komentarzach dotyczących zamachu, są uważane za bardzo pomyślne oznaki.**

MacDonald chory

LONDYN. 17. 10. (PAT). W Londynie krążą pogłoski, **że stan zdrowia MacDonalda nie jest zadowalający.** Lekarze mieli zalecić premjerowi angielskiemu bezwzględne zaniechanie wszelkiej wyczerpującej pracy.

Wskrzeszenie paktu czterech?

RZYM. 17. 10. (PAT). „Lavoro Fascista“ cytuje głosy prasy niemieckiej, omawiającej możliwość wskrzeszenia paktu 4-ch, dzięki zmienionej polityce, jaką ma zainicjować Laval. Dziennik włoski dodaje, **że rząd włoski stale przywiązuje dużą wagę do tego paktu, ale realizacja paktu 4-ch nie może nastąpić bez dobrej woli wszystkich 4-ch wielkich mocarstw.**

Aresztowanie pełnomocnika v. Plessa

KATOWICE, 17. 10. (PAT). Dziś aresztowany został **inż. Franciszek Trenczak, przedstawiciel interesów dyr. dóbr v. Plessa, pod zarzutem udaremnienia egzekucji i zbywania mienia zajętego przez sąd do dyspozycji zarządu przymusowego, oraz pod zarzutem faworyzowania niektórych wierzycieli v. Plessa na szkodę skarbu państwa.** Aresztowany odstawiony został do aresztów sądu okr. w Katowicach.

WSPÓŁPRACA KULTURALNA POLSKO - WĘGIERSKA

WARSZAWA 17. 10. (tel. wł. G.) Z okazji przyjazdu premjera węgierskiego Gömbösa do Warszawy podpisana będzie w niedzielę 21 bm. **umowa polsko-węgierska o współpracy kulturalnej i naukowej.**

Delegacje wszystkich krajów składają hołd przed trumną króla Aleksandra

BIAŁOGRÓD, 17. 10. (PAT). Dziś rano przybyła reszta delegacyj cudzoziemskich dla wzięcia udziału w pogrzebie króla Aleksandra. Na czele delegacji czeskiej, złożonej z ministrów obrony narodowej, sprawiedliwości i generałów **przybył premier Malypetr,** poczem **przybył ks. Cyryl bułgarski,** z min. Batołowem i gen. Zlatewem, **eskadra samolotów francuskich z ministrem lotnictwa Denain,** delegacja włoska z siostrzeńcem króla na czele i w. in.

Dziś między godz. 12 a 14 **delegacje wszystkich krajów składały hołd przed trumną króla Jugosławji.**

Prezydent Lebrun wymienił wizyty z królem Karolem.

BIAŁOGRÓD, 17. 10. (PAT). Dziś o godz. 15.25 wylądowały na lotnisku w Białogrodzie **dwa samoloty niemieckie,** na których przyleciał **premjer pruski Goering** wraz z towarzyszącą mu delegacją na pogrzeb króla Aleksandra.

—O—

Kłótnia czesko-węgierska

o podejrzany paszport

BUDAPESZT, 17. 10. (PAT). Węgierska agencja urzędowa komunikuje: Budapeszteńska prefektura policji za pośrednictwem węgierskiej agencji urzędowej odpiera z całą energją informacje podane przez czeską agencję urzędową w sprawie afery paszportowej Joanny Majerskiej, obywatelki czeskiej, zamieszkałej w Budapeszcie. Jak podaje komunikat agencji czeskiej, **poselstwo czeskie w Budapeszcie widziało się zmuszone działać na własną rękę, aby odebrać od Majerskiej jej paszport, oznaczony tym samym numerem, co paszport wystawiony dla mordercy króla Aleksandra. Władze policyjne w Budapeszcie, — jak twierdzi czeska agencja, — nie wykazały dostatecznej gorliwości.**

Tymczasem, — twierdzi agencja węgierska, — poselstwo czeskie w Budapeszcie, w **półtorej godziny po zawiadomieniu prefektury policji, na własną rękę odebrało paszport od Majerskiej,** nie czekając na wynik dochodzeń.

Korespondenci francuscy jadą do Janka Puszta

BUDAPESZT, 17. 10. (PAT). Urzędowo donoszą, że w najbliższym czasie przybyć mają na Węgry korespondenci nadzwyczajni „Paris Soir“ i „Excelsior“, celem zebrania informacyj w sprawie nici spisku marsylskiego, prowadzących rzekomo na Węgry. **Władze węgierskie gotowe są ułatwić dziennikarzom francuskim nawet wyjazd do Janka Puszta, aby udowodnić nicość oszczerczej kampanji prowadzonej przeciw Węgrom.**

—o—

Polska w rozmowach Lawala z Beneszem

LONDYN, 17. 10. (PAT). „Manchester Guardian“ donosi z Paryża, że podczas rozmów min Lavala z min. Beneszem **poruszona była również sprawa wyjaśnienia stanowiska Polski w polityce europejskiej. Rząd francuski,** — pisze dziennik, — **waha się przed postawieniem Polsce alternatywy: tak lub nie.** Niektórzy Francuzi chcieliby zastraszyć Polskę groźbą bezpośredniego porozumienia francusko - niemieckiego, jednak koła oficjalne zdają sobie sprawę, **że taki krok byłby zbyt ryzykowny i mógłby zastraszyć także inne kraje, poza Polską.**

Rozmowy min. Benesza z szefem armji francuskiej dotyczyć miały zbrojeń niemieckich. **Omawiana miała być również ze stanowiska wojskowego obecna polityka zagraniczna Polski.**

Odprężenie w stosunkach austrjacko-niemieckich

WIEDEŃ, 17. 10. (PAT). Wiedeńskie koła urzędowe zapewniają, **że Papen nie przywiózł do Wiednia konkretnych propozycyj rządu niemieckiego i nie pojechał do Berlina z kontrpropozycjami wiedeńskiemi. Mimo to daje się zauważyć znaczne odprężenie w stosunkach między obu krajami.**

Obustronna polemika prasowa uległa znacznemu złagodzeniu. Słychać, że do Austrji ma być dopuszczonych kilka dzienników niemieckich, nie posiadających obecnie debitu, oraz wzamian Niemcy przywrócą debit kilku dziennikom austrjackim.

Czeski komisarz policji

pobił ciężko obywatela polskiego

MORAWSKA OSTRAWA, 17. 10 (PAT). Dnia 14 bm. policja aresztowała **w Boguminie obywatela polskiego Józefa Lelka** za nieprzestrzeganie przepisów paszportowych. W czasie przesłuchiwania **w komisarjacie Lelek został ciężko pobity przez inspektora policji Koniecznego.**

Konsul R. P. w Morawskiej Ostrawie p. Malhomme **złożył protest u władz miejscowych, poczem Lelek został zwolniony z więzienia. Również poseł R. P. w Pradze p. Grzybowski interwenjował w tej sprawie u wiceministra spraw zagran., który zapowiedział wdrożenie śledztwa w tej sprawie, oświadczając, że winni funkcjonarjusze policji zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.**

Żyd-komunista organizatorem krwawego terroru

WARSZAWA, 17. 10. (Tel. wł. G.). W roku 1925 głośną była sprawa mordu, dokonanego na osobie **wywiadowcy policyjnego Cechnowskiego** (b. komunisty), który przybył z Warszawy do Lwowa, celem złożenia depozycyj w **sprawie Steigera.** Mordu dokonał na rozkaz partji komunistycznej żyd. Botwin; **zastrzelił on Cechnowskiego przed bramą sądu lwowskiego,** za co następnie zawisł na szubienicy.

Ostatnio wpadł w ręce policji warszawskiej inspirator i organizator wyroku partyjnego na Cechnowskiego — znany komunista Markus Ajzenszer, występujący pod pseudonimem „Iwan Łucki“. On to usiłował zorganizować zamach na Cechnowskiego jeszcze w Warszawie, ale czatujących w bramie terrorystów spłoszył posterunkowy. W czasie strzelaniny, jaka się wtedy wywiązała, wielu przechodniów zostało rannych, a ponadto od kuli komunistów padł post. Witman.

Po nieudałym zamachu Ajzenszer przyjechał do Lwowa i tu dał rozkaz wykonania mordu Botwinowi, poczem najspokojniej wrócił do stolicy, gdzie do ostatnich dni kontynuował swoją zbrodniczą działalność. Ostatecznie jednak powinęła mu się noga, gdyż zdradził go b. członek partji komunistycznej na Wołyniu, niejaki Paweł Bielous, szofer z zawodu, który przed dwoma laty zerwał z komunizmem. Ajzenszera aresztowano w chwili, gdy wchodził na tor wyścigowy przy ul. Polnej.

W ub. wtorek żydowski komunista został przez sąd warszawski skazany **na 8 lat więzienia** z pozbawieniem praw honorowych i obywatelskich za posługiwanie się fałszywym dowodem i za przynależność do partji komunistycznej! Nie jest to jednak całkowita kara, jaką poniesie, gdyż czeka go proces za udział w bandzie terrorystycznej i inspirowanie mordu na śp. Cechnowskim.

„ZWIĄZEK WYZWOLENIA WILNA“ OBRADUJE

WARSZAWA, 17. 10. (tel. wł. — G.). Z Kowna donoszą, że dnia 15 i 16 bm. obradował tam zjazd **Związku Wyzwolenia Wilna.** Na zjeździe obecnych było 600 delegatów, wśród nich rzekomi **delegaci Litwinów z Wileńszczyzny oraz delegaci szesnastu zakordonowych oddziałów związku.** Na zjazd przybył premier Tubialis, który wskazał wielką mowę, wskazując na to, że praca związku napotyka na duże trudności w drodze do osiągnięcia ostatecznego celu, ale mimo **to należy ją prowadzić z całą energją dalej.** Przemawiał również prezes związku, podkreślając, że **w pracach biorą udział wszystkie sfery i ugrupowania narodu litewskiego.** Przebieg kongresu miał wyraźny charakter antypolski.

HELJASZ W WARSZAWIE

Według wiadomości z Poznania — do **Warszawy przenosi się na stałe** znakomity lekkoatleta poznański, w swoim czasie **rekordzista świata,** w pchnięciu kulą, Heljasz.

Kronika telegraficzna

HAWANA. Kuba zerwała stosunki dyplomatyczne z republiką San Domingo, wobec odmowy wydania b. prezydenta Machado przez władze kubańskie.

BRUKSELA. Król był obecny na uroczystości otwarcia drugiej części kanału Alberta, który połączy Liege z Antwerpją. Kanał posiada długość 122 klm.

DETROIT. Aresztowano tu Edwarda Lickwalla, który **wysłał do Henryka Forda list, domagając się wypłacenia mu 5.000 dol.,** w przeciwnym razie grożąc zamordowaniem jedynego syna Forda.

TOKIO. Dziś otwarto tu **15-tą międzynarodową konferencję Czerwonego Krzyża,** w której bierze udział **246 delegatów,** reprezentujących **56 narodów.**

TOKIO. W pobliżu Manilli **zatonął parowiec japoński „Kato Maru“.** Na pokładzie znajdowało się **45 członków załogi.**

PARYŻ. 17. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą, że prokurator generalny republiki wręczył prezesowi trybunału gwarancyj konstytucyjnych **skargę przeciw członkom rządu katalońskiego, podpisaną przez premjera Lerroux.** Niewiadomo dotąd, czy trybunał **uzna się za** kompetentny w tej sprawie.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 19 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.49 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Muz. lekka na płytach. 12.45** Z Krakowa. Pogad. **13.05 Koncert popoł. z udz. solistów (płyty). 15.30** Wiad. o eksp. polsk. **15.35** Przegląd giełd. **15.45** Koncert ork. salon. A. Flato. **16.45 Aud. dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i koncert ork. T. Seredyńskiego. Trans. na wsz. st. P. R.**

17.15 Koncert solistów w wyk. Marji Mokrzyckiej (sopran) i J. Tołkacza (fortepian). W progr.: L. van Beethoven. Schumann-Raff. Fr. Schubert, J. Tołkacz, Poldini. **17.50 „Mody“ w opr. St. Zielińskiej. 18.00 „Silva rerum“ i repert teatr. 18.05 „Wyspa słoneczna“ felj. J. Tepy. 18.15** Recit. skrzy. Colette Franz. **18.45** „Lew“ (z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt“ wygł. dyr. Żabiński. **19.00** Muz. lekka ork. Karasińskiego i Kataszka. **19.20** Pogad. akt. **19.30** D. c. muz. lekkiej. **19.45 Program na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56** Lokalne wiad. sport. **20.00 Kącik polskiego Tow. Krajoznawczego. 20.05** Pogad. muz. wygł. K. Stromenger.

20.15 Koncert symf. z Konserwatorjum Warsz. w wyk. ork. filharm. pod dyr. P. Scheinpfluga i Enrico Mainardi (wiolonczela). I. J. S. Bach: Suita Nr. 3 D-dur na ork. smyczkową, W. A. Mozart: Serenada Haffnera. J. Haydn: Koncert D-dur — wyk. z tow. ork. E. Mainardi. II. L. van Beethoven: Symf. Nr. III „Eroica“. **22.30** Recyt. poezyj. **22.40 Koncert reklam. 23.00** Kom. **23.05—23.30** Muz. lekka ork. Bodeńskiego.

20.45 RZYM Opera
22.20 LIPSK Muzyka organowa
23.15 LONDYN NAT. Balet cesarski.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 19 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Program koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Trans. z Warszawy. 12.10 Płyty. 12.45 Pogadanka dla kobiet pt. „Jak urządzić tanio i ładnie mieszkanie“ wygł. dr. J. Feldmanowa. 13.00 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. L. O. P. P. 15.45—17.50 Trans. z Warszawy i Lwowa. 17.50 „Wśród wydawnictw historycznych“ wygł. dr. A. Bar. 18.10 Wiadom. bież. 18.15 — 19.45 Trans. z Warszawy. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadomości sport. 20.00 Weekend. 20.05 Transm. z Warszawy. 22.40 Koncert reklam. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Sobota, dnia 20 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Progr. na dz. bieżący. koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marjackiej. 12.03—13.05 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Harcerska watra. 15.45 Płyty. 16.30 — 18.00 Transm. z Warszawy. 18.00 „Co słychać w świecie“ w oprac. dr. J. Reguły. 18.10 Wiadom. bież. 18.15—19.30 Trans. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15—23.35 Transm. z Warszawy. 23.35 Płyty. 24.00—1.00 Transmisja z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Plaubel Makinę
61/2x9 z wbud. dalemierzem kupię. Listy „Gotówka“ Kurier Lwów, Zimorowicza 10. 28786

Kupię
za gotówkę większy objekt czynszowy, lub na biuro w śródmieściu lub w dzielnicy I IV VI z komfortem w dobrym stanie. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Gotówkowa okazja“. 28816

Owies
kupię od producenta. Zgłoszenia Lwów, Bajki 24 Błaszczuk. 28817

Kupię
psa wilczura tresowanego jako towarzysza. Listy do Kurjera Lwów. Zimorowicza 10 pod „...ies“. 28808

Sprzedaż



Bieliznę
męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma
ZYGMUNT ZALESKI
Lwów, Boimów 4. 1103

Pianino
oraz fortepian „Schweighofera“ najdoskonalszy model prawie nowy, znakomity sprzedam bardzo okazyjnie Ślusarski Lwów Kopernika 16. 28798

Sprzedam
ładne morwy 1 do 3 metrów wysokie Lwów, Krasińskiego 31 87928

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową, lecz wprost w źródła, Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?

Handełes
nie zapłaci tyle za używane ubranie, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośredni nabywca — konsament tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce — na sposób zachodnio-europejski, da Ci odpowiednich nabywców. 26543

Darmo dziś nic niema
ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Drzewka
owocowe uszlachetnione na przewodniej odpornej na mrozy (podwójnie szczepione), róże, bzy szlachetne z Zakładów Ogrodniczych Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Fredrowie poczta Rudki. Sprzedaż przy ul. Kopernika 20. Telef. 2-88. Lwów, Ceny zniżone 28814

Singera
maszynę szafkową sprzedam Lwów. Król. Jadwigi 6 m. 7. 28839

16 morgów
niedaleko dworca, do sprzedania. Zgłoszenia Halicz, 3 maja 1. 28834

Minogi
wiślane opiekane w occie w puszkach po 50 sztuk 8 zł., w galarecie puszka 8,50 sucho bez octu kopa 7.50 w occie beczka do 30 kóp — kopa 8 zł.— franco Gniew wysyła za zaliczką E. Wykland, Gniew (Pom.) 1744

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Dwie zalety
mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nie nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28510

3 pokoje
kuchnia, przedpokój, łazienka do wynajęcia oglądać od 1—4 Lwów, Mączna 20. 28876

2 pokoje
kuchnia weranda za 35 zł. miesięcznie od 1 listopada Kondracka Zimna Woda. 28874



Miasto Londyn otrzymało nowego lorda-majora, którego rada miejska uroczyście wprowadziła na ratusz.

3-pokojowe
mieszkania z pełnym komfortem Lwów, ul. Grochowska 45 do wynajęcia. Wiadomość tamże od 14—16 lub tel. 37-41. 28872

2 pokoje
kuchnia, komfort, śródmieście do wynajęcia Wiadomość Lwów, Kopernika 16. Sklep. Pralnia. 28868

2 pokoje
i kuchnia, półkomfort, parter, do wynajęcia zaraz za czynszem miesięcznym przy ul. Dwernickiego 6. Telefon 80-90. B

Ładny
pokój umeblowany, łazienka wejście niekrępujące od 15 b. m, do wynajęcia. Lwów, Długosza 23. I p. na lewo. U

Mieszkanie
4 pokoje pełny komfort Lwów, Romanowicza 10 do najęcia zaraz. 28870

Poszukuję
3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego“ Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik“. B

Natychmiast
wynajmę 2 pokoje i kuchnię dla rządowców, samorządowców. Lwów. Miłkowskiego 7. 28830

Mieszkanie
jedno i dwupokojowe do wynajęcia od 1 listopada Lwów, J. Jikiewicza 20. 28884

Do wynajęcia
4 pokoje, kuchnia, komfort. Lwów, Potockiego 49. 28783

Ziemiałkowskiego 12
3-pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie wysoki parter, dozorca wskaże. 28797

2 pokoje
przedpokój, kuchnia, łazienka wspólna komfort 1. 11, wolne Lwów. Kopcowa 6/I p. 28867

Słoneczne
mieszkania jedno i dwupokojowe do wynajęcia. Lwów, Sierpowa 9 boczna ul Torosiewicza. 28865

Mieszkanie
komfortowe do wynajęcia 4 pokoje Lwów, Listopada 54. 28864

4-pokojowe
komfortowe mieszkanie pokój służbowy balkon do wynajęcia, Lwów, Supińskiego 5. 28859

Pokój
kuchnia bardzo tanio Nowy Lwów, Gdańska 14 Malinowska. 28860

Do
wynajęcia zaraz 6 pokoi komfort Lwów, Wałowa 23. 28792

2 pokoje
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne zdrowe Lwów, Sierpowa 14 do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 28800

3 pokoje
z kuchnią, komfort wynajmę najchętniej urzędnikowi. Czynsz 105 zł. Lwów, Zofji 54A II p. m. 5. Oglądać od 15—17. 28842

3-pokojowe

wielkie luksusowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, Sodowa 14 godz. 15—17. 28813

Pokój

i kuchnia przedpokój do wynajęcia Lwów, Nowa Obwodowa 2 (przedłużenie ul. Gipsowej) 28847

3—5

pokoi kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 28851

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów, 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

3 Maja 8

Lwów, Pokoik z utrzymaniem, duży klatkowy pokój na biuro lub mieszkanie. Dozorca wskaże. 28862

2 pokoje

kawalerskie na kancelarję adwokacką lub biuro zaraz do wynajęcia. Lwów, Mikołaja 10, wiadomość u dozorcy. 28863

Pokój

z przedpokojem do wynajęcia. Lwów, Teresiewicza 29. 28866

Pokój

frontowy, umeblowany lub nie kulturalnym Lwów, Klonowicza 4 m. 1. 28875

Wspólne

mieszkanie do wynajęcia, przy starszej osobie dla uczącej się młodzieży. Lwów, Bema 9 m. 5. 28878

Punktualny

płatnik poszukuje pokoju z światłem i opałem. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „35 zł.". 28883

Jeden

lub dwa pokoje kawalerskie najchętniej dla studentów bardzo tanio do wynajęcia Lwów, Zielona 67 u właściciela. 28759

Poszukuję

pokoju umeblowanego, wejście z klatki od 1 listopada. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Lwowskiego Lwów. Zimorowicza 10 „Czynsz powny". 28810

Pokój

dwuosobowy, umeblowany dla pp. Akademiczek lub Akademików do wynajęcia zaraz. Lwów, Małeckiego 8, II p. śródmieście. 28828

Do

wynajęcia pokój niekrępujący — umeblowany 25 zł. Lwów, Pijarów 41 tel. 96-76. 28827

Pokój

kawalerski umeblowany do wynajęcia katolikom na stanowisku. Wiadomość Lwów, Listopadk 33 28831

Pokój

umeblowany studentkom. Lwów, Rzeźbiarska 3 m. 3 oglądać 3—5. 28832

Poszukuję

bieralistki do wspólnego pokoju Lwów, Gołąba 10 m. 7. 28841

Poszuk. pracy

Służąca

szuka zajęcia od 1. 11. do wszystkiego samodzielnie i dobrze gotuje spokojna uczciwa z długoletniemi dobremi świadectwami. Dom tylko katolicki. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Andzia". 28830

Ochroniarka

z praktyką poszukuje posady do dzieci na wyjazd lub w miejscu. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Ochroniarka". 28849

Nauczycielka

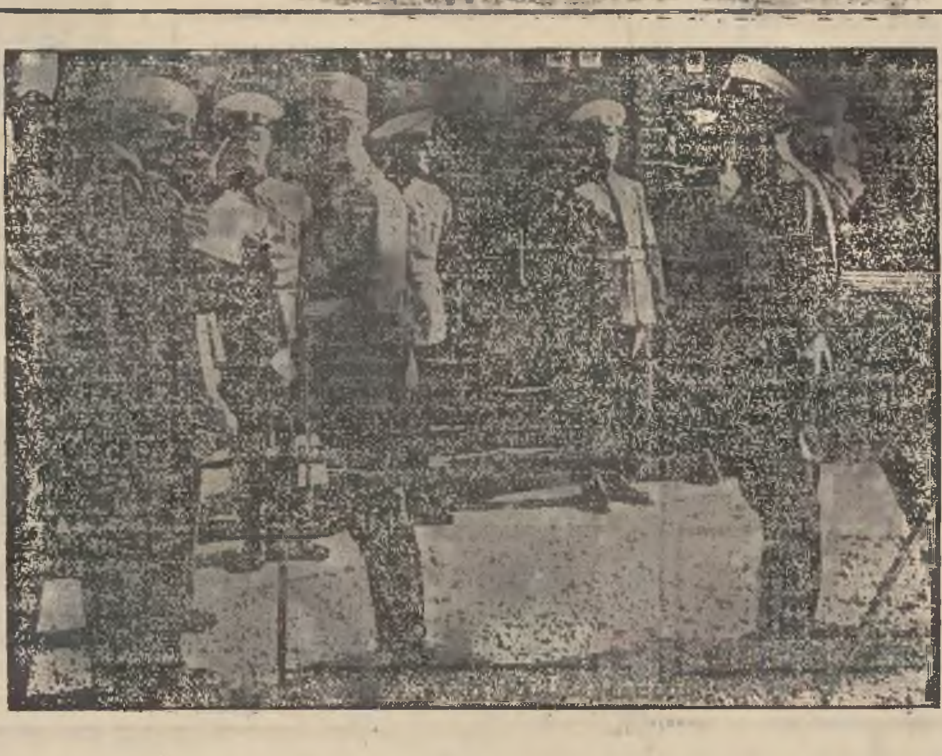
absolwentka szkoły handlowe poszukuje pracy w swym zawodzie. Listy Kurjer Lwowsk pod „Powodzinuka". 2869

Poszukuję

dozorcówki za kaucją do 200 zł Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „200 zł. kaucja" 2887

Kucharka

do wszystkiego z b. dobrem świadectwami szuka od 1. 11 miejsca przy mniejszej katolickiej rodzinie. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „Pracowita kucharka". 28371



Król jugosłowiański Aleksander w czasie pierwszego od 1913 r. spotkania oficjalnego z królem Borysem bułgarskim, przyjmowany na dworcu kolejowym wSofji.

Rolnik

młody, energiczny — zamiłowany — średnie wykształcenie, poszukuje praktyki najchętniej w województwach kresowych. Uprzejmie zgłoszenia proszę kierować Poste-restante Kraków 1 dla okaziciela P. O. S. Nr. 25678/33. 28882

Młoda

kulturalna pani, rozwiedziona, poszukuje posady sekretarki buchalterki lub zarządzającej domem. Łaskawe zgłoszenia Swiżewska poste-restante Stanisławów. 28869

Służąca

zdrowa, silna, pracowita szuka zajęcia. Może gotować. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Helena". 28861

Panienka

inteligentna, rutynowana, poszukuje posady do dzieci od 1. 11. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Lubiąca dzieci". 28848

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Aplikant

adwokacki poszukiwany. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Aplikantura". 28758

Sumienną

i pracowitą panienkę do dzieci polecę dr. Messerowa Lwów, Wulecka 8 tel. 86-42 28829

Gospodyni

kucharki, pracowitej, oszczędnej, spokojnej, znającej gospodarstwo gotowanie, poszukuje probostwo. Oferty z odpisami świadectw Kurjer Lwów, Zimorewicza 10 „Osoba uczciwa". 28856

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina" czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

Różne



Już od zł. 19
dostaniesz ręcznie wykonane obuwie we firmie
A R — K A
Lwów, Zimorowicza 17. 425

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Mundurki

płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanio, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic". 1406

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Adwokata

któryby objął zastępstwo za koszta sądownie przyznane poszukuje się. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Adwokat". 2875



Złocenie ogniowe i galwaniczne w rozmaitych odcieniach na żądanie do grubości 0 5 mm oraz srebrzenie systemem elektrycznym. Dla udowodnienia trwałości srebrzymy 1 łyżeczkę bezpłatnie. „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw ... 151

OBUWIE ... najtaniej



...tolicki magazyn JOT-... ...wów, pl. Kapitulny 2.

Meble



do wszelkich pokoji - najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 84

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Papucze

i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS" Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1641

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Szczepy

owocowe, krzewy ozdobne, byliny, róże krzaczaste, pienne, płaczące i pnące. Cały materjał potrzebny do ogrodów i sadów poleca Ogród Połonieckiego Lwów, ul. Ponińskiego 21, tel. 24-36. Przystanek warszawskowy tramwaje nr. 10 28831

Zakład

Fryzjerski Wiśniewskiego został przeniesiony z ul. Zielonej 5a na Piłsudskiego 27. 28877

Raglany Josienne

w ogromnym wyborze
A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Mam na 250 lat

grobowe latarnie miedziane Do grobowców — stojące, większe. Warsztaty Blacharskie ...arjan Bendl, Lwów, Wronowskich 6 tel. 1-66. 1765

MONOLIT



Świetne!

1169

1 obraz

wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć klisze. 26116

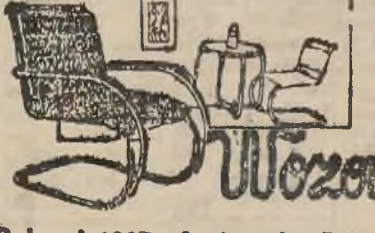
Wytwórnia trykotaży

Lwów, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 1525

Latarnie

grobowe z żelaza kutego, oraz metalu, artystycznie wykonane według własnych i nadesłanych rysunków. Naprawa tychże. Pracownia ślusarsko-art.-budowlana Juljana Grosa Lwów, Czarneckiego 3. 28739

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkenia i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wszeczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

Humor zagraniczny



— Pani jest, zdaje mi się, cudzoziemką?
(Gai - Paris — Paryż).

Przekonywujące argumenty pomagają...



Duże obroty!

Są firmy, które dzięki nowoczesnej reklamie, szybko opanowały rynek, wypierając innych lub zmniejszając ich obroty. Ale robią to na podstawie ścisłego planu, gdzie każde ogłoszenie jest fachowo opracowane przez specjalistów — ma piękny rysunek i zawiera przekonywujące argumenty! Tylko takie bowiem ogłoszenia są naprawdę skuteczne!

[5]

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-e.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.